



PIĄTEK-NIEDZIELA
9-11 MAJA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 37 (7866)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



CZYTAJ STR. 3

Dwa dni prawdziwej zabawy – JUWENALIA 2025 czas zacząć



14
STRONA

Las na receptę, czyli kąpiele leśne i terapia lasem



20-21
STRONY

Latkes z kalafiora, forszmak odeski i czulent z Piaszk



22-23
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Z OSTATNIEJ CHWILI



FOT. PAP/EP/AVATCAN MEDIA HANDOUT

Robert Prevost nowym papieżem

Amerikanin Robert Prevost został wczoraj (w czwartek 8 maja) następcą papieża Franciszka. Przybrał imię Leon XIV. O godz. 18.08 z komina na dachu kaplicy uniósł się biały dym. To oznaczało, że Kardynałowie zebrani na konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej wybrali papieża. Rozległy się dzwony bazyliki watykańskiej. Na placu Świętego Piotra wiwatowały tysiące ludzi.

Wiadomość o wyborze papieża wywołała entuzjazm wśród wiernych. Do obecnych cały czas dołączali następni.

Po wyborze nowy papież – zgodnie z przepisami – został zapytany, czy przy-

muje wybór i jakie obierze imię. Jak się okazało wybrał imię Leon XIV. Odebrał też pierwszy hołd od kardynałów. Następnie nowy biskup Rzymu przeszedł do tzw. pokoju łez, czyli zakryłi Kaplicy Sykstyńskiej, gdzie po raz pierwszy nałożył białą sutannę i cały strój papieski.

Na balkon bazyliki Świętego Piotra wyszedł kardynał protodiakon Dominique Mamberti i ogłosił wiadomość o wyborze 267. papieża ze słynnymi słowami "Habemus papam", podając imię nowego papieża. Wtedy nowy papież pokazał się po raz pierwszy wiernym i udzieli błogosławieństwa.

• WIĘCEJ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Posłowie PiS straszili, wojewoda uspokajał

SZTUCZNY NIEPOKÓJ Kolejka obcokrajowców przed delegaturą Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie wywołała spore zamieszanie wśród miejscowej społeczności, a chwilowo także władz. Wtorkowe obawy zbiegły się z poniedziałkowymi słowami Michała Moskała i Mariusza Błaszczaka – posłów z PiS, którzy podczas specjalnej konferencji opowiadali o fali zagrożeń ze strony imigrantów. Mocno zareagowały władze województwa.

Artur Siekaczynski

Zaczął się w poniedziałek, gdy były minister Mariusz Błaszczak i Michał Moskał (obaj PiS) – poseł z Lubelszczyzny, w czasie okolicznościowej konferencji informowali o proponowanych przez siebie zmianach w prawie. Ich pomysły wydłużałyby proces przyznawania polskiego obywatelstwa cudzoziemcom. Zaostrzenie obecnych zasad motywowali rosnącą – ich zdaniem – przestępczością z udziałem przyjezdnych, a za przykład stawiali dane z Lubelszczyzny. Ich słowa padły na podatny grunt, gdy gruchnęła wieść że przed chełmską delegaturą Urzędu Wojewódzkiego stoi ponad stuosobowa grupa imigrantów. W mediach społecznościowych pojawiły się komentarze, m.in. polityków, w tym prezydenta Chełma. Dominowały obawy i niepewność, budujące stan zagrożenia.

Sytuacja zmusiła Krzysztofa Komorskiego, wojewodę lubelskiego, do zajęcia stanowiska. Zwołał pilnie spotkanie z dziennikarzami, przedstawił dane, które miały obnażyć manipulacje posłów



Prawa i Sprawiedliwości. Ich projekt zakłada zmiany w prawie, w wyniku których cudzoziemcy w Polsce czekałoby na obywatelstwo nie trzy, a dziesięć lat. Zarzucali też rządowi brak zainteresowania bezpieczeństwem w Polsce. Mówili o wzroście przestępczości w województwie lubelskim o niemal 20 proc.

Zdaniem Komorskiego, wypowiedziami tej treści może zainteresować się pro-

kuratura. – Pan Moskał był uprzejmy podnieść alarm czy wyrazić swoje zaniepokojenie z powodu 81 proc. wzrostu udziału obywateli zagranicznych w ogóle popełnianych przestępstw na terenie województwa lubelskiego: kradzieży, rozbojów, pobić i tak dalej – odniósł się do poniedziałkowych wystąpień posłów. Wojewoda podkreślił, że posłowie kłamali w sprawie wzrostu przestępczości w regionie. Jak przekazał, jeden z Ukraińców, którzy zostali zatrzymani, popełnił przestępstwo... 219 razy (!). Przestępstwo polegało jednak na wykorzystywaniu karty służbowej niezgodnie z prawem. Wyłączając jego przewinienia, przestępczość z udziałem cudzoziemców miała spaść względem ubiegłego roku o 0,2 proc.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Posłowie PiS straszili, wojewoda uspokajał

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

W ostatnich latach ten udział wynosił między 2,5 i 3 proc. Więc ja się pytam: panie Moskal i panie Błaszczak, gdzie byliście, jak tutaj siedział pan Sprawka (poprzedni wojewoda – red.) i ten udział wynosił 3 procenty? Gdzie byliście jeszcze wcześniej, gdy wynosił 2,5 procenta? – dopytywał Komorski. Wojewoda mówił także o obywatelach

Zimbabwe, gdyż – zdaniem posłów PiS – to ich ma być coraz więcej w statystykach przestępczości. W ubiegłym roku miało to być 12 osób.

– Gdzie pan był, panie Moskal i panie Błaszczak, jak rok wcześniej, w 2023 r, to było 18 osób? A rok wcześniej to były 22 osoby. Wtedy was to nie niepokoiło, teraz nagle budzi wasze zaniepokojenie – odpierał zarzuty wojewoda. – W naszym przekonaniu ta wypowiedź może nosić znamio-

na przestępstwa z artykułu 256. Kodeksu Karnego, czyli nawoływanie do nienawiści, niechęci na tle etnicznym, szerzenie idei faszystowskich, nazistowskich, komunistycznych. W związku z czym, każda tego typu wypowiedź, będzie przez nas pod tym kątem analizowana i za każdym razem, kiedy ta granica zostanie przekroczona, będziemy składali zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z tego tytułu – ostrzegł Komorski.

W CHELMIE STUDENCI WYPEŁNIALI FORMALNOŚCI

Przedstawiciele rządu odnieśli się do zdjęć i komentarzy pojawiających się w mediach społecznościowych, mających przedstawiać grupę imigrantów w Chełmie. Wojewoda stwierdził, że to lubelscy studenci, którzy tylko wypełniali wymogi formalne.

– Szanowni Państwo, zagadnienie bez wątpienia wywołuje emocje, natomiast wymaga spokojnego i przede wszystkim merytorycznego wyjaśnienia, a nie populistycznych działań – pisał w opisie do zdjęcia prezydent Chełma **Jakub Banaszek**, jednocześnie informował, że będzie chciał zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

– Ja pytam na logikę każdego myślącego człowieka - czy nielegalni imigranci stoją pod delegaturą lubelskiego urzędu wojewódzkiego po to, że żeby dać się złapać, czy po to, żeby zalegalizować swój pobyt albo przedłużyć legalizację tego pobytu? – dopytywał Komorski i zapewniał, że nie otrzymał żadnych pytań w tej sprawie. Te miały pojawić się dopiero we wtorek. – Nie odezwał się do mnie, nie dzwonił, nie zapytał. Dlatego pytam: dlaczego w sposób tak nieodpowiedzialny, tak obrzydliwy próbuje się straszyć mieszkańców? Tylko w celu osiągnięcia jakiegokolwiek korzyści politycznej.

W środę tuż przed konferencją wojewody prezydent Banaszek zamieścił kolejny wpis. Przedstawił w nim dokładnie to, co... mówił wojewoda Komorski. Osoby zgromadzone przed chełmską delegaturą urzędu miały być w większości studentami lubelskich uczelni, którzy przedłużali swoje prawa do pobytu w Polsce.

– Bardzo często cudzoziemcy wykorzystują fakt, że w delegaturach to obłożenie jest mniejsze. W związku z czym, jadą razem, bo zazwyczaj razem załatwiają sprawy urzędowe, bo sobie pomagają nawzajem. To byli akurat studenci lubelskich uczelni, którzy nie legalizowali, tylko przedłużali legalizację. Każdy z nich przebywał legalnie na terenie województwa lubelskiego – uspokajał Komorski.

PRZEDWYBORCZY TEMAT ZASTĘPCZY

Zdaniem wojewody Komorskiego temat imigrantów jest tematem zastępczym, mającym przykryć niepowodzenia **Karola Nawrockiego** w kampanii wyborczej.

– Drodzy mieszkańcy, drodzy obywatele, nie dajcie się zastraszać, nie dajcie się napuszczać. Przede wszystkim nie dajcie się podpuszczać i namawiać tym politykom, którzy próbują wmówić, że przyjadą tutaj nielegalni migranci, będą rabować, popełniać przestępstwa. Dlatego ja tylko przypomnę, że raport Najwyższej Izby Kontroli pokazał, że to rząd Prawa i Sprawiedliwości wydał w sposób niekontrolowany bez sprawdzenia i bez procedur 366 tys. wiz – podnosił Komorski. Zapewnił, że Polacy są na pierwszym miejscu dla rządu. Wykluczył także przyjęcie przez Polskę paktu migracyjnego.

– Pakt migracyjny nie zostaje nie uznany przez polski rząd z prostej przyczyny. Dlatego że my jako Polska wywiązaliśmy się z tych założeń z nawiązką, przyjmując do naszego kraju miliony obywateli Ukrainy - rodzin tych, którzy walczą o wolność i niepodległość Ukrainy w Ukrainie, a także o nasze bezpieczeństwo – zapewnił Komorski. Wielu z nich jest już jednak na zachodzie Europy, a Polska wcale nie jest obecnie domem dla wielkiej populacji obywateli Ukrainy. Zdaniem Komorskiego niczego to nie zmienia.

– Stoimy na stanowisku, że to, że oni, gdzie indziej teraz funkcjonują, a na terenie Unii Europejskiej jest swobodny przepływ osób, towarów i usług to nie znaczy, że my nie wykonaliśmy swojego obowiązku – podkreślił Komorski.

– Wpuściliśmy na swój teren i w należyty sposób wywiązaliśmy się ze wszystkich obowiązków wynikających z norm prawa międzynarodowego wobec obywateli spoza naszego kraju, czy spoza Unii i my się wywiązaliśmy z tego prawa należycie.



Lublin uczcił Dzień Zwycięstwa

BYŁO WOJSKO I MIESZKAŃCY Wczoraj, w czwartek, 8 maja, na Placu Litewskim odbyły się uroczystości z okazji Narodowego Dnia Zwycięstwa, upamiętniające zakończenie II wojny światowej. Obchody rozpoczęła msza święta w intencji Ojczyzny w kościele garnizonowym przy Al. Racławickich. Następnie uczestnicy, w tym przedstawiciele władz, służb mundurowych, organizacji

komatanckich oraz mieszkańcy, przeszli na Plac Litewski. Punktualnie o godz. 11.30 rozpoczął się apel pamięci z udziałem wojskowej kompanii honorowej, po którym złożono wieńce i wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele lubelskich instytucji, młodzież i kombatancki. Dla wielu uczestników była to okazja

do oddania hołdu tym, którzy walczyli o wolność Polski i Europy.

Wydarzeniu towarzyszyły inicjatywy przygotowane przez lubelski IPN – już od godziny 10 w siedzibie przy ul. Wodopojnej odbywały się prelekcje i warsztaty historyczne. Na Placu Litewskim otwarto także wystawę plenerową pt. „Początki systemu komunistycznego na Lubelszczyźnie”. **ARTS**

Prawne konsekwencje śmiertelnego zadławienia

CHEŁM Trwa śledztwo dotyczące 9-latkę, która w lutym zadławiła się cukierkiem i zmarła. Postępowanie toczy się w kierunku narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia, przez osoby zobowiązane do pieczy nad nim i nieumyślnego spowodowania śmierci. Przypomnijmy; 9-letnia dziewczynka zakrztusiła się w szkole cukierkiem i zmarła. Do tragedii doszło 26 lutego. Uczennica zadławiła się cukierkiem podczas zajęć. Gdy zauważyli to pracownicy szkoły, zaczęli udzielać jej pomocy. Interweniował wezwany zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł 9-latkę do szpitala, ale niestety pomimo reanimacji, dziewczynka zmarła. Wszystko rozegrało się na terenie niepublicznej szkoły o charakterze integracyjnym. Sprawą zajmuje się prokuratura-

ra i rzecznik dyscyplinarny przy wojewodzie lubelskim. Obecnie prokuratura czeka na uzyskanie od powołanego biegłego z zakresu medycyny sądowej opinii co do przyczyn i mechanizmu śmierci dziecka. Analiza zdeterminuje dalsze czynności procesowe – zaznacza **Jolanta Dębicz** z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Nikomu nie postawiono jak dotąd zarzutów. Kontrolę w placówce przeprowadziło kuratorium. Inspektorzy ocenili, że nauczyciele w tej sytuacji zachowali się prawidłowo i podjęli czynności zgodnie z obowiązującą w szkole procedurą. Ale dyrektor szkoły otrzymała pięć zaleceń. Dotyczą one prawidłowości prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej, opiekuńczej oraz przeprowadzenia postępowania

powypadkowego. Poza tym, kuratorium przekazało niedawno sprawę rzecznikowi dyscyplinarnemu przy wojewodzie lubelskim. – Postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte przez rzecznika 15 kwietnia. Dyrektor szkoły została wezwana do złożenia wyjaśnień. Później rzecznik dyscyplinarny ma obowiązek rozpatrzenia sprawy w ciągu 3 miesięcy od dnia wszczęcia postępowania. Po zakończeniu, rzecznik podejmie decyzję o ewentualnym przekazaniu sprawy do komisji dyscyplinarnej lub umorzeniu postępowania - zaznacza **Dorota Grabowska**, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Dyrektor placówki przekazała nam już wcześniej, że dziewczynka wyjęła cukierek ze swojego plecaka. **EB**

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Amunicja z Kraśnika

OBRONNOŚĆ Nawet 150 tysięcy sztuk pocisków rocznie zamierza produkować Mesko. Pierwsze sztuki amunicji już zeszły z linii produkcyjnych w Kraśniku. Firma się rozbudowuje i będzie poszukiwać nowych pracowników.

- Inwestycja w fabryce w Kraśniku to milowy krok w naszym rozwoju i odpowiedź na rosnące potrzeby Sił Zbrojnych RP. Zwiększamy naszą zdolność do dostarczania amunicji kluczowej dla bezpieczeństwa Polski i wzmacniania obronności kraju w newralgicznym momencie dla Europy i NATO – podkreśla prezes **Renata Gruszczyńska**. Grupa kapitałowa Mesko jest obecnie jedynym w Polsce podmiotem produkującym amunicję artyleryjską 155 mm. – Co równie istotne, w całym procesie elementy wytwarzamy sami. Nie montujemy kupowanych za granicą gotowych części. Równolegle intensywnie pracujemy nad pozyskaniem w zakładzie w Pionkach zdolności produkcji ładunków modularnych do amunicji 155 mm. Po osiągnięciu tego celu będą one wytwarzane w Polsce - zaznacza prezes. Linie produkcyjne i zakupione maszyny do fabryki w Kraśniku pozwolą na zwiększenie automatyzacji i wydajności oraz poprawę warunków pracy i systematyczny wzrost zatrudnienia na Lubelszczyźnie. Docelowo, firma chce zatrudnić jeszcze 100 osób. Przypomnijmy, że w 2024 r. Mesko nabyło od Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku kompleks nieruchomości o łącznej powierzchni ok. 1,53 ha. Spółka zakupiła także od gminy Kraśnik działkę o powierzchni ponad 1 ha pod przestrzeń magazynową. Zawarto również umowy na zakup kolejnych urządzeń. – Wdrażamy projekt skokowego zwiększenia zdolności produkcyjnych pocisku kaliber 155 mm do 150 tysięcy sztuk rocznie - zapowiada Gruszczyńska. W tym roku firma rozpocznie rozbudowę hali produkcyjnej do powierzchni około 8 tysięcy metrów kwadratowych.

– Stajemy się fundamentem polskiej zdolności do prowadzenia długotrwałych operacji artyleryjskich. Uzbrojenie takie jak armatohaubica Krab czy K9 Thunder wymaga stalego i dużego wolumenu dostaw amunicji, a nasze działania zapewnią możliwość ich realizacji w trybie ciągłym, bez konieczności uzależniania się od zewnętrznych dostawców - uważa Marcin Ożóg, członek zarządu. Zakłady Mesko, należące do Polskiej Grupy Zbrojeniowej i mającej stuletnią historię. Produkują kilka rodzajów broni i amunicji.

OPRAC. EB

Floriany 2025 Dziennika Wschodniego – plebiscyt dla strażaków-ochotników

Ostatnie dni na zgłoszenie kandydatów

NASZA AKCJA Powoli wypełnia się lista uczestników naszego plebiscytu „Floriany 2025 Dziennika Wschodniego”. Czekamy na kolejnych kandydatów. Dla zwycięzców mamy nagrody o łącznej wartości 18 tysięcy złotych, w postaci voucherów na zakup sprzętu strażackiego.

Plebiscyt podzieliliśmy na dwa etapy. Do 11 maja (do godziny 23.59) czekamy na zgłoszenia w trzech kategoriach: **JEDNOSTKA OSP ROKU, DRUH ROKU, MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU**. Zgłoszenia kandydatur można dokonać poprzez formularz, który znajdziecie na naszej stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl, telefonicznie pod numerami 697-770-379 i 604-600-978 lub mailowo pod adres: promocja@dziennikwschodni.pl

W kategorii **JEDNOSTKA ROKU** OSP zgłosiła się **OSP Sławacinek Stary** oraz **OSP Bełzec II**, **OSP Cyców**, **OSP Świerszczów**, **OSP Dratów**, **OSP Rogoźno**, **OSP Puchaczów**, **OSP Ostrówek**, **OSP Spiczyn**, **OSP Jawidz**, **OSP Staroście**, **OSP Białka**, **OSP Łęczna**, **OSP Łuszczów Kolonia**, **OSP Karolin**, **OSP Nowogród**.

W kategorii **DRUH ROKU** zgłoszeni kandydaci to druhowie **Karol Bieniek** (OSP Żerocin), **Artur Sawiak** (OSP Lubycza Królewska), **Andrzej**



Żybura (OSP Cyców), ks. **Waldemar Taracha** (OSP Rogoźno), **Andrzej Zwoliński** (OSP Ciechanki), **Bartłomiej Zgierski** (OSP Spiczyn), **Artur Barczak** (OSP Jawidz), **Kamil Kot** (OSP Staroście), **Karol Olejnik** (OSP Białka), **Łukasz Zwoliński** (OSP Łuszczów Kolonia), **Soczewa Piotr** (OSP Dratów).

Natomiast w kategorii **MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU** kandydaci do zwycięstwa to: **MDP Chotyłów**, **MDP Rogoźnica**, **MDP Przytoczno**, **MDP Łuszczów**, **MDP Świerszczów**, **MDP Rogoźno**, **MDP Puchaczów**, **MDP Białka**, **MDP Łęczna**.

Drugi etap to głosownie na konkretne kandydatury w trzech kategoriach. Na

głosy czekamy w dniach od 12 maja do 5 czerwca, do godziny 23.59. Głosy będzie można oddawać bezpłatnie (nie ma płatnych SMS) poprzez naszą stronę.

Pula nagród to 18 tysięcy złotych. W każdej kategorii nagrody są takie same, czyli I miejsce – 3 000 złotych, II miejsce – 2 000 złotych, III miejsce – 1 000 złotych w formie voucherów na zakup sprzętu strażackiego.

– Na terenie woj. lubelskiego działa ponad 1700 jednostek OSP. Jest to ogromna rzesza ludzi zaangażowanych w niesienie pomocy potrzebującym. Chcielibyśmy podziękować każdemu z osobna, ale jest to niemożliwe. Dlatego organizujemy nasz plebiscyt, aby uhonorować służbę strażaków z jednostek OSP – mówi Paweł Puzio, red. naczelny Dziennika Wschodniego.

Patronat nad „Florianami 2025 Dziennika Wschodniego” objął **Jarosław Stawiar-ski**, marszałek województwa lubelskiego oraz **Henryk Józef Smolarz**, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. **RED**



FOT. ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE/ARCHIWUM

Wielka radość krasnobrodzkich druhow

DOSTALI WIĘCEJ NIŻ CHCIELI Planowali kupić jeden defibrylator AED, a stać ich na trzy takie urządzenia. Bo zbiórka pieniędzy podczas I Dni Otwartych OSP w Krasnobrodzie poszła znacznie lepiej, niż zakładano.

“Dziękujemy z całego serca!” – tym jednym zdaniem najlepiej podsumowali druhowie z Krasnobrodu to, co ich spotkało. Podczas majówki zorganizowali po raz pierwszy dni otwarte. Szykowali się do tego długo, pozyskali licznych sponsorów, przygotowali moc atrakcji, a później cieszyli się wyjątkowo dużego zainteresowania i frekwencji. Właśnie podsumowali efekty zbiórki pieniędzy, jaką przy okazji przeprowadzono.

Cel był jasny: kupić defibrylator AEG, który miał zostać umieszczony w remizie po to, by wraz z konieczności dysponować nowoczesnym sprzętem do ratowania ludzkiego życia.

Efekt przerósł najsmiel-sze oczekiwania strażaków ochotników. “Dzięki ogromnemu zaangażowaniu naszych wspianych sponsorów, sprzedaży losów, datkom do puszek oraz wsparciu, jakie otrzymaliśmy przy stoiskach gastronomicznych, udało się zebrać środki nie na jeden, ale aż trzy defibrylatory AED” – zakomunikowali w mediach społecznościowych.

Przy okazji zdradzili, że jedno urządzenie pozostanie w remizie, ale dwoma pozostałymi się podzielią. Jest plan, by defibrylatory umieścić także w pobliżu kościoła pw. Najświętszej Marii Panny w Krasnobrodzie oraz nad zalewem, w miejscu szczególnie uczęszczanym przez mieszkańców i turystów.

“Razem pokazaliśmy, że siła lokalnej społeczności potrafi przenosić góry!” – cieszą się krasnobrodzcy drhowie.

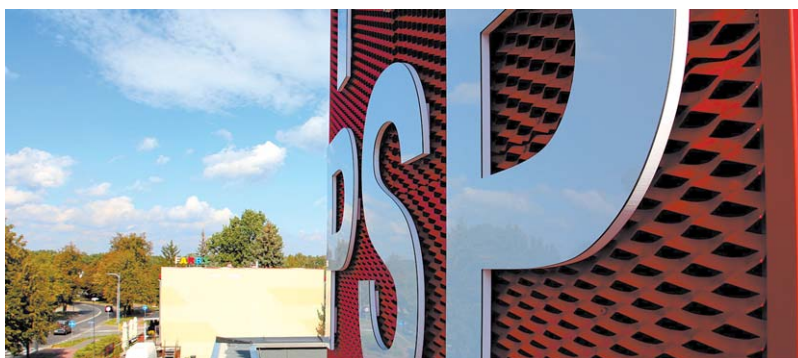
OPRAC. AK

Nowa komenda PSP czeka na otwarcie

PUŁAWY W trakcie najbliższych tygodni strażacy przeniosą się z puławskiego technoparku przy ul. Mościckiego do nowej komendy PSP na rogu Słowackiego i Lubelskiej. Obiekt jest już prawie gotowy. Jego oficjalne otwarcie już za miesiąc.

Nowa strażnica dla Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, warta ponad 30 mln zł, jest już prawie gotowa. Jej budowa rozpoczęła się w 2023 r. po zakończeniu rozbiórki poprzedniej siedziby straży – budynku z lat 70-tych XX w. Wewnątrz trwa jeszcze sprzątanie, dopinanie ostatnich spraw technicznych. W tym tygodniu przeprowadzono system informacyjny przepiętno-radiowy. Obecnie trwają jego testy.

– Złożyliśmy już wniosek o pozwolenie na użytkowanie i jeśli otrzymamy go w tym tygodniu to w przyszłym rozpoczniemy przeprowadzkę z ulicy Mościckiego – informuje kpt. **Emil Głogowski**, z-ca rzecznika PSP Puławy. Według planu cała ta procedura



FOT. RS

przenosin powinna zakończyć się do połowy maja.

Przypominamy, że puławscy strażacy ostatnie lata spędzili w biurach Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego, a strażackie wozy garażowały w tymczasowych wiatkach postawionych na parkingu biurowca. W tym miesiącu cały sprzęt oraz załoga licząca ok. 75 osób, wróci do nowego domu.

Wiadomo już kiedy nastąpi oficjalne otwarcie nowej strażnicy. Uro-

czystość zaplanowano na sobotę, 7 czerwca, a będzie ona powiązana z wojewódzkimi obchodami Dnia Strażaka, właśnie w Puławach. Te mają rozpocząć się w południe na Placu Chopina, gdzie pojawią się przedstawiciele komend z całej Lubelszczyzny. Grupa strażaków otrzyma wtedy awanse i odznaczenia. Zebrani będą mieli okazję obejrzeć defiladę pododdziałów i wysłuchać okolicznościowych przemówień. Za-

planowano również strażacki piknik, w trakcie którego zainteresowani będą mogli z bliska obejrzeć sprzęt używany na co dzień przez funkcjonariuszy.

Po zakończeniu części oficjalnej, delegacja złożona z kierownictwa PSP w Puławach oraz zaproszonych gości uda się na ul. Słowackiego, gdzie weźmie udział w otwarciu nowej siedziby puławskiej straży. Warto wspomnieć, że na obecnym etapie zakupione zostało jedynie jej podstawowe wyposażenie, bez m.in. sali “Ognik” oraz części umeblowania. Te brakujące elementy mają zostać uzupełnione jesienią tego roku w drodze nowego przetargu.

W nowej strażnicy jest m.in. przestronny garaż z 12 stanowiskami, nowoczesne zaplecze socjalne z czystymi i brudnymi strefami, 35-metrowy masz radiowy, a na dachu – panele fotowoltaiczne. Wykonawcą zadania była firma Now-Bud

RS



Umowę podpisali w środę w zamojskim Ratuszu Marcin Górski, dyrektor ds. produktu i sprzedaży w MAN Polska, prezydent Rafał Zwolak i prezes Sławomir Ożgo

FOT. ANNA SZEWC

Tyle „elektryków” nie ma nikt

AUTOBUSY DLA ZAMOŚCIA Za 330 dni, może ciut wcześniej MAN Polska dostarczy do Zamościa kolejnych 14 autobusów elektrycznych. Dołączą do takiej samej liczby już jeżdżących po mieście tej samej firmy. Prezydentowi marzy się, by były w barwach miasta.

Anna Szewc

Pierwsza dostawa 14 „elektryków” MAN-a dotarła do Zamościa w grudniu 2023. Już wtedy zapowiadano, bo wniosek o kolejną dotację był złożony, że może być ich dwa razy więcej. Pod koniec zeszłego roku miasto pochwaliło się zakończeniem negocjacji i podpisaniem umowy o dofinansowanie zakupu kolejnych 14 wraz z 7 podwójnymi ładowarkami. W środę, po rozstrzygnięciu przetargu podpisano umowę z dostawcą, firmą MAN Polska, która jako jedyna wzięła udział w ogłoszonym przez Miejski Zakład Komunikacji przetargu.

– Cieszę się niezmiernie, że idziemy w elektryczność

– podkreślał podczas podpisywania umowy **Rafał Zwolak**, prezydent Zamościa. Dodał, że nowe pojazdy będą mieć baterie mocniejsze w porównaniu z tymi, które teraz w Zamościu funkcjonują, a więc większy zasięg. Mają być też wyposażone w nowocześniejsze oprogramowanie i wyposażenie. Reprezentujący MAN Polska **Marcin Grabowski** podkreślał, że gdy 14 nowych autobusów (każdy o długości 12 metrów) zostanie najpewniej wiosną przyszłego roku dostarczonych, to Zamość stanie się jedynym miastem w Polsce z tak dużą liczbą pojazdów elektrycznych tej firmy.

Na ten zakup miasto wyda ok. 44 mln zł, ale 80 procent

tej kwoty stanowią środki z Krajowego Planu Odbudowy. W MZK ma też powstać, możliwe, że już w przyszłym roku, farma fotowoltaiczna, z której nowe nabytki będzie można „tankować”.

Ale nawet bez tego „elektryki” są tańsze w utrzymaniu niż autobusy na inne rodzaje paliwa.

– Przejazd 100 kilometrów autobusem elektrycznym w tej chwili kosztuje około 100 zł. Natomiast w przypadku CNG to jest powyżej 300 zł, a oleju napędowego to około 200 zł. Ekonomia stoi za nabyciem tych autobusów – podkreślał **Sławomir Ożgo**, prezes MZK Zamość. Miejska spółka dysponuje w tej chwili taborom liczącym 48

pojazdów. Gdy nowe zostaną dostarczone, te starsze, mniej ekologiczne, będą wycofywane z użytkowania.

Co ważne, nowe pojazdy będą mogły być serwisowane w Lublinie. W umowie zapisano, że same autobusy będą objęte 5-letnią gwarancją, baterie – 10-letnią, a gwarancja na układ jezdny to 400 tys. km.

Na razie nie ustalono, czy te „elektryki”, które MAN dla Zamościa wyprodukuje w Starachowicach będą, podobnie jak poprzednie niebieskie. Prezydent przy podpisaniu umowy zdradził, że marzyłoby mu się, by zostały pomalowane w barwy miasta, czyli czerwone i żółte.

ANNA SZEWC

Samorządowcy zachęcają do udziału w wyborach

HRUBIESZÓW Marta Majewska, burmistrz miasta, była we wtorek pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie, gdzie wraz z innymi samorządowcami z całej Polski zainaugurowano ogólnopolską kampanię profrekwencyjną „Głosujemy na 100%”

– Naszym zadaniem nie jest mówić, na kogo głosować. Naszym obowiązkiem – i prawem – jest zachęcać, żeby w ogóle głosować – przekonuje Marta Majewska. Kampanię zainaugurowano we wtorek w stolicy. Pod Pałacem Prezydenckim stanęli samorządowcy z różnych części kraju, przedstawiciele m.in. Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Polskich, Związku Powiatów Polskich czy Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów.

– Głosowanie, to nasze prawo, ale i odpowiedzialność. To właśnie dzięki niemu, obywatele mają realny wpływ na kierunek, w jakim zmierza ich kraj, region czy lokalna społeczność. A wynik wyborów prezydenckich zdecyduje o możliwości realizacji reform, wzmocnieniu instytucji demokratycznych czy kierunku polityki zagranicznej – motywował **Tadeusz Truskolaski**, prezydent Białegostoku, członek rady Unii Metropolii Polskich.

We wtorkowej inauguracji kampanii poza nim wzięli

udział także: prezydent Sopotu **Magdalena Czarzyńska-Jachim**, **Ireneusz Niewiarowski** – prezes zarządu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, **Stanisław Jastrzębski** – wójt gminy Długosiodło, przewodniczący Związku Gmin Wiejskich, **Anna Grygierek** – burmistrz Strumienia ze Związku Gmin Wiejskich RP, **Piotr Rzeszutowski** – wicestarosta sierpecki reprezentujący Związek Powiatów Polskich i **Marek Wojtkowski** – członek zarządu woj. kujawsko-pomorskiego z ramienia Związku Województw RP.

– W ramach kampanii planowane są spotkania informacyjne w regionach mające na celu mobilizację społeczeństwa do udziału w wyborach. Szczególny nacisk kładziony jest na zaangażowanie młodzieży oraz osób, które po raz pierwszy będą miały możliwość głosowania – napisała po konferencji w mediach społecznościowych Marta Majewska. I dodała: – Zachęcam wszystkich do aktywnego udziału w wyborach i wspierania inicjatyw promujących frekwencję wyborczą. Razem możemy wpłynąć na przyszłość naszego kraju!

Przypomnijmy, że pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce odbędzie się 18 maja. Termin ewentualnej drugiej tury wyznaczono na 1 czerwca.

OPRAC. AK



Marta Majewska pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie

FOT. MARTA MAJEWSKA/FACEBOOK.COM

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

MATKI

Pana Mecenas Janusza Łomża



W tym trudnym czasie składamy

Panu Mecenasowi oraz Jego Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia i szczerzego żalu.

Niech pamięć o Zmarłej będzie źródłem siły i ukojenia.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
PERŁA - Browary Lubelskie S.A.

Nowa twarz w służbie chełmianom

NOMINACJA Miasto Chełm ma nową rzeczniczkę, która będzie dbać o prawa i interesy lokalnej społeczności. W zakończonym właśnie procesie rekrutacyjnym stanowisko Rzeczniczki Praw Mieszkańców objęła **Dagmara Zając** – mieszkanka Chełma, która zdobyła uznanie komisji dzięki swoim kwalifikacjom, wiedzy oraz silnej motywacji do pracy na rzecz mieszkańców.

Funkcja Rzecznika Praw Mieszkańców została po-

wołana we wrześniu 2022 r. przez chełmski magistrat, by wzmocnić głos obywateli w kontaktach z urzędem. Osoba na tym stanowisku ma za zadanie reprezentować interesy mieszkańców, czuwać nad przestrzeganiem ich praw, a także organizować konsultacje społeczne i projekty partycypacyjne, takie jak Budżet Obywatelski.

Zając zastępuje w tej roli swoje poprzedniczki – **Magdalenę Mazurkiewicz** i **Annę Sobczuk-Błaszczuk**. W ogłoszonym przez Urząd Miasta konkursie Dagmara Zając okazała się najlepszą kandydatką. Komisja rekrutacyjna zaznaczyła, że spełniła wszystkie wymogi formalne i merytoryczne, a także posiadała wykształcenie wyższe zgodne z wymaganiami oraz znakomitą znajomość przepisów administracji samorządowej i kodeksu postępowania administracyjnego.

W uzasadnieniu wyboru podkreślono również, że Zając jest osobą opanowaną, zmotywowaną i przygotowa-

ną do nowych obowiązków. W zakresie jej kompetencji znajdzie się m.in. organizowanie spotkań z mieszkańcami, prowadzenie poradnictwa obywatelskiego oraz monitorowanie jakości usług publicznych.

Dagmara Zając rozpoczyna swoją kadencję z nadzieją, że stanie się rzecznikiem głosu zwykłych mieszkańców i pomostem między nimi a lokalną administracją.

KAMPOM

Jest śledztwo, nie ma zarzutów

POTRAGEDII W WOLI MAŁEJ

Postępowanie w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci wszczęła prokuratura po tragedii, jaka w weekend rozegrała się w lesie w Woli Małej koło Biłgoraja. 14-letnia dziewczynka nie przeżyła upadku z konia.

O zdarzeniu pisaliśmy już przed kilkoma dniami. Przypomnijmy, że doszło do niego w piątek, 2 maja. Dwie dziewczynki w wieku 12 i 14 lat wzięły konie ze stajni w Woli Małej i wybrały się razem na przejażdżkę. Nie było z nimi nikogo dorosłego, żadnego instruktora.

– Z naszych ustaleń wynika, że one często bywały w tej stajni, zajmowały się końmi, czyściły je i w zamian za to miały zgodę na to, aby od czasu do czasu wybrać się na przejażdżkę. Obie umiały jeździć – mówi Ireneusz Gmyz, szef prokuratury Rejonowej w Biłgoraju.

Tego feralnego dnia nastolatki przemierzały okolice, również pobliskie lasy przez dłuższy czas. Niestety, w pewnym momencie, gdy już wracały doszło do tragicznego wypadku. Starsza z nastolatek spadła z konia. Młodsza nie zauważyła tego momentu, bo jechała pro-

dem. Widzieli to natomiast dwaj przypadkowi świadkowie. Natychmiast wezwali pomoc. Jednak obrażenia, jakich doznała 14-latką okazały się na tyle poważne, że życia dziewczynki nie udało się uratować.

Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju, która po tej tragedii wszczęła śledztwo z art. 155 Kodeksu karnego czyli w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci, dysponuje już wstępnymi wynikami sekcji zwłok dziewczynki. Wskazują one, że do śmierci doszło m.in. wskutek złamania kręgosłupa oraz przerwania rdzenia kręgowego.

Zaraz po zdarzeniu zatrzymany został stajenny. Mężczyzna był tego dnia nietrzeźwy. – Został przesłuchany, złożył zeznania, opowiedział o wszystkim. Nie zostały mu przedstawione żadne zarzuty – dodaje prokurator Gmyz.

Podkreśla jednak, że postępowanie jest na początkowym etapie. Śledczy będą jeszcze wnikliwie badać odpowiedzialność tego mężczyzny bądź też innych osób w sprawie śmierci dziewczynki.

Do tematu z pewnością wrócimy.

AK

Flaga Ukrainy znowu powiewa

BIAŁA PODLASKA Na Ratusz wróciła ukraińska flaga ściągnięta podczas ubiegłotygodniowego wiecu **Grzegorza Brauna**. – Flaga wisi w tym samym miejscu – przekazała nam w poniedziałek rano **Gabriela Kuc-Stefaniuk**, rzeczniczka Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej. Wisiała tu od lutego 2022 r., a więc od momentu inwazji Rosję na naszego sąsiada. Sprawą od razu zajęła się policja. Zidentyfikowano młodego mężczyznę, który ściągnął flagę w środowy wieczór, przy aprobacie kandydata na stanowisko prezydenta RP. Przekazano materiały dotyczące incydentu z udziałem kandydata na prezydenta RP do prokuratury. – Analizujemy nagrania z zejścia, aby ustalić wszystkie przypadki łamania prawa – tłumaczyła wcześniej nadkomisarz **Barbara Salczyńska-Pyrchla**, rzeczniczka białskiej komendy. I zwracała uwagę, że polskie prawo zakazuje forsowania budynków administracji publicznej czy zdejmowanie flag państwowych.

W poniedziałek zebrane materiały trafiły już do Prokuratury Rejonowej w Białej Podlaskiej. – Prokurator zapewne podejmie decyzję w przedmiocie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Sprawa jest prowadzona

łącznie z zawiadomieniem prezesa Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych dotyczącym przemówienia wygłoszonego tego dnia przez **Grzegorza Brauna** – mówi **Jolanta Dębiec** z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Ośrodek w zawiadomieniu wskazał na publiczne nawoływanie do nienawiści, popełnienia występku i publiczne znieważenie osób z narodu ukraińskiego.

Z kolei Braun w swoich mediach społecznościowych relacjonował próbę przekazania flagi w Ambasadzie Ukrainy w Warszawie. – Flaga została zabezpieczona na prośbę licznie zgromadzonych 30 kwietnia mieszkańców Białej Podlaskiej – stwierdza na filmiku polityk. Nie doczekał się jednak otwarcia drzwi do ambasady. – Zostawiam flagę i liczę, że policja dopilnuje, że trafi do właściwych adresatów – dodał europoseł. Przykleił flagę w torbę do drzwi ambasady.

Przypomnijmy, że prezydent **Michał Litwiniuk** (PO) tłumaczył, że flaga Ukrainy to gest solidarności z narodem zaatakowanym przez Rosję. Białski oddział Konfederacji Nowej Nadziei zapowiedział, że złoży petycję o zdjęcie flagi, jeśli zawiśnie ona ponownie.

EB



FOT. EB

**ZIELONE
AGRO SHOW**
& ANIMAL SHOW

24 - 25
maja 2025

Wystawa czynna:
sobota-niedziela
godz. 9-17

WSTĘP WOLNY



Lotnisko Ułęż
powiat Ryki

WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

POKAZY RODZIMYCH RAS **ZWIERZĄT**

POKAZY POLOWE MASZYN ROLNICZYCH

KONFERENCJE NA TEMAT **BYDŁA, OWIEC I KÓZ**

Organizator



POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEN ROLNICZYCH

edycja

22

Wysokie, dnia 9 maja 2025 roku

WÓJT GMINY WYSOKIE**OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia planu
ogólnego gminy Wysokie**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1, w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.)

**zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Wysokie
Uchwały Nr VI/43/2024 z dnia 15 listopada 2024 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu
ogólnego gminy Wysokie.**

Granice obszaru przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego obejmują obszar w granicach administracyjnych gminy. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy w terminie **do dnia 10 czerwca 2025 roku**.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie ul. Nowa 1 lub formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności:

- poczty elektronicznej email na adres: ug@ugwysokie.lbl.pl
- za pośrednictwem platformy ePUAP (adres skrytki: /0609015/Skrytka-ESP)

na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne jest pod linkiem <https://ugwysokie.bip.lubelskie.pl/index.php?id=240>

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Wysokie.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

**zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko
i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko
dla przedmiotowego projektu planu ogólnego.**

Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska do Wójta Gminy Wysokie w trybie analogicznym jak wnioski do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 10 czerwca 2025 roku**

Szczegółowe informacje o pracach nad projektem planu ogólnego gminy Wysokie publikowane będą na stronie internetowej Urzędu Gminy Wysokie w zakładce Plan ogólny, w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne – Plan ogólny.

**Wójt Gminy Wysokie
Dorota Dobrzyńska**Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych
w związku z procedurą planistyczną sporządzania planu ogólnego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Wysokie, 23-145 Wysokie ul. Nowa 1; adres e-mail: ug@ugwysokie.lbl.pl, nr tel. (84)6806206

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iod@data-partners.pl

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia planu ogólnego i związanej z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.



Nowy cmentarz komunalny sąsiaduje z istniejącą, coraz bardziej zapełnioną, parafialną nekropolią. Na pełne otwarcie gminnego obiektu mieszkańcy doczekają się prawdopodobnie jeszcze w tym roku

FOT. RS/ARCHIWUM

Wody gruntowe kłopotem cmentarza

KOŃSKOWOLA Nowy cmentarz komunalny przy ul. Pożowskiej może już przyjmować urny z prochami zmarłych. Pochówki tradycyjne ciągle są niemożliwe, z powodu zbyt wysokiego poziomu wód.

Radosław Szczęch

Budowa cmentarza przy Pożowskiej zakończyła się przed rokiem, na który gmina otrzymała wsparcie rządowe w ramach "Polskiego Ładu" – 4,2 mln zł. Niestety samorząd nadal nie może w pełni otworzyć nekropolii. Powodem wyniki nowych badań geotechnicznych, które wykazały niestabilne grunty. – Wiele mówi się o tym, że poziom wód gruntowych w Polsce z biegiem lat opada, tymczasem wgląda na to, że u nas rośnie – tłumaczy **Mariusz Majkutewicz**, burmistrz Końskowoli. – Potwierdziły to

badania, na które powołuje się sanepid. Otrzymaliśmy warunkowe dopuszczenie do użytku naszego cmentarza, ale musimy ten poziom wód obniżyć. W tym celu zaprojektujemy i wykonamy specjalny drenaż.

Na razie nie wiadomo ile to wszystko będzie kosztować. Według lokalnych władz – najpewniej kwota ta wyniesie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym roku. Przed ich zakończeniem tradycyjnych pochówków w grobach nie będzie. Jak informuje **Stanisław Gołębiowski** - prezes spółki PWK zarządzającej

cmentarzem, możliwe są natomiast pochówki prochów zmarłych w kolumbarium, składającego się z 1152 nisz.

Przypominamy, że w ramach tej komunalnej inwestycji, poza wspomnianym kolumbarium z niszami w ogrodzeniu, powstał też budynek gospodarczy z toaletą o powierzchni użytkowej ok. 80 mkw. Wytyczono także alejki, chodniki, parking na ponad 80 miejsc i oświetlenie. Nowy cmentarz pomieści prawie 1,4 tys. kwater, podzielonych na 8 sektorów. Obiekt wykonany przez firmę MLK-BUD kosztował ponad 4,8 mln zł.

Blżej do skateparku w Nałęczowie

WYBRALI WYKONAWCĘ Warszawska firma Dro-Mar wygrała przetarg na remont boiska orlik oraz budowę skateparku przy ul. Paderewskiego w Nałęczowie. To będzie pierwsze w mieście, zarazem drugie takie w powiecie. Powierzchnia projektowanej płyty ze szlifowanego betonu to niecałe 430 mkw (ten w Puławach oferuje prawie 2400 mkw). Miłośnicy jazdy na rolkach, deskorolkach, hulajnogach,

czy BMX-ach do dyspozycji będą mieli kilka przeszkód o takich nazwach jak: platforma street, quarter pipe, funbox z piramidą, grindbox z prostą poręczą i kicker. Projekt skateparku dla gminy przygotowała lubelska firma Monmar-Projekt.

Nałęczowski skatepark stanie tuż obok istniejącego boiska, zbudowanego w 2009 r. w ramach programu Orlik 2012. Szesnastoletni obiekt wymaga remontu,

w tym wymiany sztucznej nawierzchni trawiastej, wymiany opraw oświetlenia z halogenowych na ledowe, wymiany siatki ogrodzeniowej wokół boiska, oczyszczenia i pomalowania słupków itd.

Gmina Nałęczów obydwa zadania, a więc budowa skateparku i remont orlika, wrzuciła do jednego przetargu, który wygrała warszawska firma Dro-Mar. Ta pokonała dziewięciu

Zamojski budżet obywatelski

START PROJEKTU Do podziału są ponad 3 mln zł. O tym, na co zostaną wydane, zdecydują mieszkańcy. Oni też mogą zgłaszać swoje propozycje do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego Zamościa.

Propozycje projektów, które w przyszłym roku będą miały szansę zostać zrealizowane w mieście mają być przyjmowane przez miesiąc: od najbliższego poniedziałku, 12 maja do 13 czerwca. Jak co roku swoje pomysły na inwestycje mogą zgłaszać mieszkańcy 16 osiedli w mieście. Dla każdego z nich na realizację zadania przewidziano po 130 tysięcy złotych, a więc łącznie 2 mln 80 tys. Tradycyjnie, wybrany zostanie również projekt ogólnomiejski, na który samorząd przeznaczy 1,3 mln zł. Formularze zgłoszeniowe, karty poparcia, a także dodatkowe szczegóły są dostępne na stronie internetowej miasta.

Po przyjęciu zgłoszeń, propozycje zostaną zweryfikowane, później dopiero powstanie lista tych zwalifikowanych do głosowania. O ostatecznym kształcie budżetu obywatelskiego na 2026 rok zamościanie będą decydowali w głosowaniu internetowym i tradycyjnym. Wyniki poznamy jesienią. Przypomnijmy, że jako projekt ogólnomiejski z budżetu obywatelskiego na ten rok wybrana została budowa kładki nad Łabuńką. Na tę propozycję oddano 751 głosów. Przetarg na to zadanie został ogłoszony, a pod koniec kwietnia dokonano otwarcia ofert. Wykonawca nie został jeszcze wybrany.

W Zamościu trwa też budowa tętni solankowej przy Parku Miejskim. To z kolei zadanie z budżetu obywatelskiego na rok 2024, którego z równych względów nie udało się zrealizować w terminie. **AK**

Chcą kilka aut w miejsce limuzyny

ZAMOJSKIE TRANSAKCJE W RATUSZU Nie za 120 (jak zakładano), ale za niespełna 90 tys. zł sprzedano skodę superb, kupioną jeszcze za prezydentury Andrzeja Wnuka. Jego następcę Rafał Zwolak tłumaczył, że nie chce limuzyny w sytuacji, gdy miasto jest zadłużone. Tymczasem trwają przygotowania do zakupu nowej osobówki dla miasta.

Anna Szewc

„Nie czuję potrzeby używania limuzyny, wiedząc w jakiej sytuacji jest obecnie miasto” – stwierdził pod koniec zeszłego roku, po kilku miesiącach swojej prezydentury Rafał Zwolak. I w mediach społecznościowych zakomunikował, że Miejski Zakład Komunikacji sprzedaje komfortową skodę superb. Od 2019 r. korzystał z tego auta prezydent Zamościa, jego zastępcy, także dyrektorzy wydziałów, a w razie potrzeby urzędnicy zamojskiego magistratu.

Samochód został wystawiony na sprzedaż w popularnym internetowym serwisie motoryzacyjnym. Cena wyjściowa opiewała na 120 tys. zł. Prezydent reklamował skodę tak: „Samochód jest w dobrym stanie technicznym, po pełnym serwisie, nie wymaga napraw. Posiada najbogatsze wyposażenie w tym modelu oraz napęd na 4 koła”. Zdradził wtedy także, że jest plan, by po sfinalizowaniu transakcji kupić trzy inne auta, używane minibusy dla schroniska dla bezdomnych zwierząt, ZOO oraz Książnicy Zamojskiej. Tłumaczył też, że urząd luksusowej skody nie

potrzebuje, bo nie wykorzystuje jej zbyt często, a utrzymanie kosztuje sporo. Miasto na podstawie umowy wynajmu płaciło Miejskiemu Zakładowi Komunikacji (do którego auto formalnie należało) 3,5 tys. zł co miesiąc. Za te pieniądze, jak nam przekazał rzecznik prezydenta, Ratusz miał zagwarantowany stały dostęp do samochodu, jego sprzątanie, przeglądy, ewentualne naprawy itd. Czyli „full service”. Dodatkowo urząd musiał płacić jeszcze za paliwo.

Nie było chętnych, cena spadała

Czas mijał, ale skoda nie zmieniała właściciela. Pod koniec stycznia cena zeszła już do 99 tys. zł. Prezes MZK tłumaczył to wówczas małym zainteresowaniem ofertą. – Dzwonią ludzie, pytają, niestety sprawdzają również szkodowość tego samochodu, a ta była dosyć spora w swoim czasie – mówił na konferencji prasowej Sławomir Ożgo. Dodał wówczas, że szkody zaistniały jeszcze za poprzedniego prezydenta. Ale uważał też, że przebieg na poziomie 160 tys. km, nie jest szczególnie duży, jak na auto służbowe z tego rocznika. Wreszcie pojawiły się informacje, że nabywca się znalazł. Jak



Jeszcze kilka miesięcy temu luksusowa skoda superb parkowała na tyłach Ratusza. Teraz już jej nie ma, bo udało się ją sprzedać. Być może za jakiś czas w tym miejscu stać będzie hybrydowa osobówka

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

dowiedzieliśmy się w czwartek od prezesa MZK, ostateczna cena wyniosła nieco ponad 89 tys. zł.

Od tamtej pory prezydent miał kilka wyjazdów służbowych. Z jakich pojazdów korzystał? – Jeździę volksagenem transporterem (to było drugie auto MZK wykorzystywane przez Ratusz – red.), a na jeden wyjazd pojechałem samochodem prywatnym – zdradził nam Rafał Zwolak. Chodziło o udział

w konferencji w Warszawie, na którą samorządowiec wybrał się własnym ffordem S-Maxem z 2013 r.

A co z obietnicą zakupów samochodów dla miejskich jednostek? – ZOO ma dwa samochody. Do Książnicy, która ma stary samochód chcielibyśmy kupić i dla gospodarki komunalnej również – powiedział nam prezydent Zwolak. Dodał, że pracownik zajmujący się utrzymaniem porządku w mieście jeź-

dzi autem prywatnym. – Dlatego chcielibyśmy kupić jakiś niedrogi samochodzik, który będzie służył na doraźne potrzeby. Bo w tym prywatnym np. nie mieszczą się kosiarzki. Kosztowałby kilkanaście tysięcy – stwierdził prezydent.

Będzie hybryda dla Ratusza?

Prezydent i prezesem MZK zapewnili w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim, że po tych zakupach z pieniędzy ze skody jeszcze sporo zostanie. Okazuje się, że jest pomysł na jeszcze jeden zakup.

– MZK pracuje nad kupnem nowego auta dla potrzeb miasta – zdradził nam prezes Ożgo. Podkreślił, że nie ma to być samochód fabrycznie nowy, ale roczny, maksymalnie dwuletni. I prawdopodobnie hybrydowy. – Chcemy, żeby to nie był drogi samochód – dorzucił prezydent. Na razie nie wiadomo, ile pieniędzy miejska spółka na to przeznaczy oraz jakie wymagania co do wyposażenia i standardu postawi. Przetarg, który ma być ogłoszony jeszcze w maju, jest przygotowywany. Nie wiadomo również, ile teraz magistrat będzie tym razem płacił za wynajem.

R E K L A M A

APPIA

Biuro Podróży

Z nami odkryjesz więcej

www.appiatravel.pl



Ultranowoczesna Hydra stworzona w PL

WYNALAZKI Ultralekki pojazd napędzany wodorem – Hydra – to nowy projekt studentów Politechniki Lubelskiej, który już wkrótce stanie na starcie prestiżowego Shell Eco-marathon. Zbudowany całkowicie od podstaw bolid może nie tylko jeździć, ale też uczyć, inspirować i testować technologie przyszłości.

Hydra wygląda jak mały, miejski samochód – ma cztery koła, światła, lusterka, kierownicę, a nawet wycieraczki i drzwi po obu stronach. Jednak pod tą znajomą sylwetką kryje się futurystyczna konstrukcja: bolid o masie zaledwie 80 kilogramów, napędzany ogniwem wodorowym. To dzieło studentów z Koła Naukowego Napędów Lotniczych przy Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej.

– Od pomysłu do gotowego pojazdu minęło półtora roku. Zaczęliśmy od koncepcji, potem pojawiły się pierwsze szkice i projekty, aż w końcu stworzyliśmy w pełni funkcjonalny bolid – mówi **Mikołaj Kultys**, jeden z konstruktorów.

Hydra została zaprojektowana z myślą o maksymalnej wydajności i aerodynamice. Do jej budowy wykorzystano kompozyt kevlarowo-węglowy, a każdy gram miał znaczenie. – Takie materiały stosuje się choćby w Formule 1 – podkreśla prof. **Jacek Czarnigowski**, opiekun projektu.

Silnik elektryczny o mocy 700 W współpracuje z ogniwem wodorowym generującym 1 kW. Energia odzyskiwana jest także podczas hamowania dzięki systemowi rekuperacji. – Kiedy odpusz-

czam gaz albo hamuję, silnik działa jak generator i ładuje baterię – tłumaczy Kultys. Zespół nie tylko skonstruował pojazd, ale także przygotował jego wirtualny model do symulacji jazdy. Kierowca Hydry, **Maciej Kołkowicz**, wiele godzin spędził na symulatorze, ucząc się obsługi maszyny w cyfrowym środowisku.

W projekcie udział brało kilkunastu studentów, w tym członkowie zespołu Hydrogreen. – To było duże wyzwanie, ale też świetna okazja do nauki nowych technologii – mówi **Wiktor Grabowski**.

Jak zaznaczają twórcy, Hydra to nie tylko jednorazowy projekt, ale platforma testowa. W planach są m.in. testy jazdy autonomicznej z użyciem czujników laserowych. – To doskonałe pole do eksperymentów i rozwoju – mówi **Wojciech Walczak**.

Prof. **Paweł Drożdżel**, prorektor ds. studenckich, podkreśla zaangażowanie uczelni: – Każde koło naukowe może liczyć na wsparcie finansowe i organizacyjne. Hydra to przykład, jak wiele można osiągnąć, gdy studenci mają przestrzeń do działania.

Hydra będzie reprezentować Politechnikę Lubelską podczas 40. edycji Shell Eco-marathon, który po raz pierwszy odbędzie się w Polsce – w Kamieniu Śląskim. Wystartuje w kategorii Urban Concept, a na starcie stanie także drugi bolid uczelni – Hydros, znany z sukcesów w klasie Prototype.

– Trzymajcie za nas kciuki! – apeluje prof. Czarnigowski.

OPRAC. IC

Tu będzie źródło bezpieczeństwa w mieście

POSZUKIWANY PROJEKTANT Budynek przy ul. Spokojnej 3, gdzie ma powstać Lubelskie Centrum Bezpieczeństwa, został przejęty od skarbu państwa rok temu. Dzisiaj Ratusz jest gotowy rozpocząć prace i właśnie ogłosił przetarg na zaprojektowanie nowego centrum.

Artur Siekaczyski

Miało Lublin szukać się do uruchomienia jednej z kluczowych inwestycji w obszarze bezpieczeństwa – Centrum Monitoringu i Zarządzania Kryzysowego. Nowy ośrodek ma umożliwić skoordynowane działania wszystkich miejskich służb w sytuacjach kryzysowych, a jego siedziba powstanie w budynku dawnej przychodni MSWiA, przekazanym samorządowi przez wojewodę.

Zgodę na przyjęcie darowizny wyraziła Rada Miasta Lublin w kwietniu 2024 r. Budynek przy ul. Spokojnej został włączony w majątek miasta, a nowa funkcja obiektu zyskała już decyzję o lokalizacyjną. Teraz ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Do tej pory Urząd Miasta Lublin zlecił

remont dachu, by zabezpieczyć obiekt przed dalszą degradacją.

Zgodnie z zapowiedziami, nowe centrum ma pełnić funkcję wspólnego punktu operacyjnego dla wszystkich miejskich służb – od ratowniczych, przez komunalne, po miejskie jednostki zarządzania kryzysowego. Celem inwestycji jest usprawnienie działań służb, skrócenie czasu reakcji i zwiększenie efektywności w sytuacjach wymagających natychmiastowego działania. Centrum będzie także odpowiedzialne za stały monitoring zagrożeń oraz zarządzanie informacją.

Jak wynika z dokumentacji przetargowej, opracowanie dokumentacji technicznej obejmie między innymi wykonanie projektu budowlanego i wykonawczego, program funkcjonalno-użytkowy, ekspertyzy technicz-

ne i niezbędne uzgodnienia z gestorami sieci oraz służbami ochrony środowiska i konserwatora zabytków. Miasto przewiduje również opracowanie kosztorysów i specyfikacji technicznych wykonania robót. Dokumentacja będzie podstawą do ogłoszenia kolejnego przetargu – już na roboty budowlane i adaptacyjne.

Władze miasta podkreślają, że powstanie centrum zwiększy zdolność Lublina do reagowania na zagrożenia o różnym charakterze – od powodzi i katastrof budowlanych po ataki cybernetyczne i sytuacje nadzwyczajne. Z centralnego punktu będą koordynowane działania służb na terenie całego miasta. Dzięki integracji systemów monitoringu, łączności i informatyki, reakcje mają być szybsze i skuteczniejsze.

REMONT I ROZBUDOWA

Zakres prac w nowym centrum obejmuje nie tylko przebudowę i adaptację istniejącego budynku, ale także jego rozbudowę. Zgodnie z planami, powstanie tam nowoczesna infrastruktura informatyczna z serwerownią, pomieszczenia operacyjne i biurowe, a także specjalistyczne zaplecze do działań interwencyjnych. W przyszłości w obiekcie ma działać także SOC – Security Operations Center, odpowiedzialny za monitorowanie i reagowanie na zagrożenia związane z bezpieczeństwem informacji. Projekt jest realizowany w formule tradycyjnej – najpierw opracowanie dokumentacji, potem wykonawstwo. Opracowanie projektów ma zająć 12 miesięcy od dnia podpisania umowy. To oznacza, że realizacja prac budowlanych mogłaby rozpocząć się nie wcześniej niż w drugiej połowie 2026 roku. Wśród wymagań dla projektanta znalazło się także przeprowadzenie inwentaryzacji budowlanej i przygotowanie harmonogramu realizacji inwestycji. Miasto zakłada etapowanie prac, co może świadczyć o planowanej elastyczności i możliwości dostosowania inwestycji do dostępnego budżetu. Dokumentacja ma również uwzględniać rozwiązania energooszczędne i ekologiczne.



FOT. ARCHIWUM DWD

Na Berylowej czekają na obiekty

KOLEJNA PRÓBA Powiedzenie „do trzech razy sztuka” już się nie sprawdziło. W Ratuszu liczą, że za czwartym razem w końcu znajdzie się wykonawca, który wybuduje obiekty sportowe dla szkoły nr 58 przy Berylowej 7.

Miasto Lublin od kilku lat planuje budowę obiektów sportowych przy szkole na ul. Berylowej, jednak inwestycja napotyka liczne opóźnienia. Początkowo dzieci miały z nich korzystać już w 2022 roku, ale termin realizacji przesunięto. Latem 2023 roku ogłoszono przetarg, jednak oferty przekroczyły budżet mia-

sta, co doprowadziło do jego unieważnienia. Najniższa z nich opiewała wtedy na niecałe 4 mln zł, najdroższa: na niemal 5 mln zł. Miasto nie chciało dawać więcej niż 3,7 mln.

Temat na tapet powrócił w tym roku, ale również trzeci przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia. Miasto ponownie na stół „wyłożyło” 3,7 mln zł. Tym razem oferty jeszcze bardziej odbiegały od urzędniczych kalkulacji. Do przetargu stanęło 5 firm. Proponowały one od 4,3 mln zł do 5,6 mln zł. Władze miasta zdecydowały, że

unieważnią tamten przetarg, a teraz ponownie rozpoczęły poszukiwania wykonawcy.

W ramach projektu, na działce kupionej kilka lat temu za ponad milion złotych, mają powstać boiska, plac zabaw oraz infrastruktura drogowa. Inwestycja jest istotna zarówno dla uczniów, jak i mieszkańców osiedla. Ma ona powstać na działce za szkołą, na skarpie. Skomplikowany teren i zaawansowanie prac ceny z pewnością nie obniża, o czym niejednokrotnie przekonano się już w Ratuszu.

OPRAC. ARTS



FOT. ARCHIWUM PIOTR MICHAŁSKI

Wybrano projekty Zielonego Budżetu

W ósmej edycji Zielonego Budżetu Lublina wybrano 30 projektów, które pomogą poprawić kondycję drzew w różnych częściach miasta. Ich realizacja ruszy jeszcze w tym sezonie.

To już ósma edycja Zielonego Budżetu, pod hasłem „W koronach drzew!”. Mieszkańcy złożyli 44 propozycje, z których 37 przeszło ocenę formalną. Po analizie merytorycznej do realizacji zakwalifikowano 30 z nich. Jak zapowiadają urzędnicy, prace rozpoczną się w nadchodzących miesiącach i zakończą się jeszcze w tym sezonie wegetacyjnym.

– To konkretne działania, które przełożą się na lepszą kondycję miejskich drzew. Zielony Budżet pokazuje, że mieszkańcy potrafią trafnie wskazywać miejsca i potrzeby, które warto wspólnie zre-

alizować. Wybrane projekty pozwolą skutecznie zadbać o zieleń w różnych częściach Lublina – zapewnia **Tomasz Fulara**, zastępca prezydenta miasta Lublin ds. inwestycji i rozwoju.

Zakwalifikowane projekty obejmują przede wszystkim specjalistyczne zabiegi pielęgnacyjne drzew. W planach są m.in. cięcia sanitarne, czyli usuwanie chorych i martwych gałęzi, a także prześwietlające, które mają poprawić dostęp światła do korony. Pojawia się także cięcia korygujące i formujące, szczególnie w przypadku młodych drzew. Jak tłumaczą urzędnicy, działania te zwięk-

szą bezpieczeństwo i estetykę zieleni w mieście.

Propozycje mieszkańców przeszły dwustopniową weryfikację: formalną i merytoryczną. Oceniali je pracownicy miejskich jednostek oraz zespół niezależnych ekspertów, m.in. dendrologów i architektów krajobrazu.

Władze miasta podkreślają, że Zielony Budżet to skuteczny sposób na angażowanie mieszkańców w ochronę i rozwój zieleni miejskiej. Lista projektów zakwalifikowanych do realizacji została opublikowana po zakończeniu oceny merytorycznej.

OPRAC. ARTS

PROJEKTY, KTÓRE ZNALAZŁY SIĘ W PLANACH URZĘDU MIASTA DO PRZEPROWADZENIA PRZY NICH PRAC

Zielony Budżet 2025-2 (Felin, Kośminek) ● Zielony Budżet 2025-4 (Czechów Pd.) ● Kochanowski kocha dojrzałe drzewa (Dziesiąta) ● Kondycja zdrowotna drzew (Konstantynów, Rury) ● Bezpieczna Ponikwoda (Ponikwoda) ● Zielony Budżet 2025-12 (Dziesiąta, Abramowice) ● Drzewa w Parku Jana Pawła II (Czuby Pd.) ● Gościu, siadaj pod mym liściem, a odpocznij sobie! (Dziesiąta) ● Zielony Budżet 2025-15 (Czechów Pd.) ● Mini park (Czechów Pł.) ● Szpaler drzew przy ulicy Braci Wieniawskich (Czechów Pd.) ● Zdrowe drzewa (Czechów Pł.) ● Zielony Budżet 2025-19 (Sławin) ● Stare drzewa na Łęczyńskiej (Bronowice, Tatary) ● Drzewa na Frezerów (Tatary) ● Skwer u zbiegu ulic Koncer-

towej i Legendy (Czechów Pd.) ● Szpaler drzew przy ulicy Braci Wieniawskich (Czechów Pd.) ● Strażnicy (Sławin) ● Szkoła w koronach drzew (Sławin) ● Piękna aleja wokół Skansenu – Agromiczna (Sławin) ● Aleje drzew na Czechowie (Czechów Pd.) ● Jesionowa aleja (Wieniawa) ● Sławinkowska (Sławinek) ● Drzewa Śródmieścia Przyjaciółmi Przedszkolaków (Śródmieście) ● Zabiegi pielęgnacyjne w koronach drzew w Os. Tatary (Tatary) ● Malownicza zielona skarpa na Kalinie (Kalinowszczyzna) ● Najstarszy park Lublina (Wieniawa) ● Bezpieczny wjazd do Lublina ulica Nałęczowska (Szerokie, Sławinek) ● Zielony Budżet 2025-44 (Konstantynów) ● Zielone płuca Głębokiej (Rury)

UP ma nową placówkę

PIERWSI W POLSCE Wykrywanie chorób roślin, reakcja na suszę, skuteczności działania nawozów – do tego służy obrazowanie cyfrowe, które stosuje Centrum Fenomiki Roślin otwarte na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. To pierwszy taki ośrodek w Polsce. Centrum Fenomiki Roślin zajmuje się szczegółową, precyzyjną analizą i opisem rozmaitych cech roślin: ich zdrowia, tempa wzrostu, odporności na różne warunki środowiskowe. Obecnie prowadzone są tu badania pszenicy, rzepaku,

buraka cukrowego i soi. Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. **Krzysztof Kowalczyk** podkreśla, że badania prowadzone w nowym Centrum mają posłużyć między innymi hodowli roślin w przyszłości: – Zmiany klimatyczne będą następować. Te doświadczenia, które tu w tej chwili prowadzimy dotyczą suszy, czyli chcemy wyselekcjonować takie formy, które będą przynajmniej tolerancyjne na te zmienne warunki, zwłaszcza na suszę. Kierownik Centrum Fenomiki Roślin UP **Michał Nowak** dodaje,

że nowoczesny system obrazowania roślin pozwala na analizę bardziej precyzyjną niż dotychczasowe długotrwałe obserwacje i próby w laboratoriach, ale także umożliwia wniknięcie w struktury i procesy zachodzące w roślinach. Budowa Centrum kosztowała około 30 mln złotych, z czego urządzenia do obrazowania cyfrowego roślin to blisko 10 mln zł, a szklarnie z wyposażeniem: 20 mln zł. Wszystko zostało sfinansowane ze środków własnych uczelni.

PAP

REKLAMA

BURMISTRZ BEŁŻYC

OGŁOSZENIE

z dnia 5 maja 2025 r.

o konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Bełżycy.

BURMISTRZ BEŁŻYC,

działając na podstawie art. 6 oraz art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji

ogłasza rozpoczęcie konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Bełżycy.

Konsultacje mają na celu zapewnienie udziału interesariuszy rewitalizacji (w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji) w tworzeniu zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Bełżycy.

Konsultacje polegają na wyrażeniu opinii i możliwości wniesienia uwag do treści projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Bełżycy.

Materiał stanowiący przedmiot konsultacji oraz formularze konsultacji społecznych dostępne są:

- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bełżycy w zakładce Ogłoszenia,
- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bełżycach <https://belzyce.pl>,
- w Biurze Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, w godzinach pracy urzędu.

Konsultacje będą przeprowadzone w terminie **od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.**

Formą konsultacji jest: zbieranie uwag w postaci papierowej z wykorzystaniem formularza, zbieranie uwag w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, badanie ankietowe, spotkanie z mieszkańcami gminy oraz zbieranie uwag ustnych.

Zbieranie uwag w postaci elektronicznej:

poprzez wypełnienie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji zamieszczonego na stronie [www.belzyce.pl](https://belzyce.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia oraz przesłanie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rewitalizacja@belzyce.pl lub skrytki ePUAP na adres: **/622p5trthk/skrytka od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.**

Zbieranie uwag w postaci papierowej:

poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza konsultacji zgłaszania uwag i propozycji zamieszczonego na stronie <https://belzyce.pl> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 – 16:30, wtorek – czwartek 7:30 – 15:30, piątek: 7:30 – 15:00. od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.

Zbieranie uwag ustnych:

osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, pokój nr 26, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 – 16:30, wtorek – czwartek 7:30 – 15:30, piątek: 7:30 – 15:00. od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.

Badania ankietowe:

– w postaci elektronicznej poprzez wypełnienie formularza ankiety konsultacyjnej zamieszczonej na

stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina – Rewitalizacja pod adresem: www.belzyce.pl oraz przesłanie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: rewitalizacja@belzyce.pl lub skrytki ePUAP na adres: **/622p5trthk/skrytka od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.**

– w postaci papierowej poprzez wypełnienie i wydrukowanie formularza ankiety konsultacyjnej zamieszczonej na stronie www.belzyce.pl w zakładce Gmina – Rewitalizacja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

Wypełnione formularze w formie papierowej można złożyć: drogą korespondencyjną na adres Urząd Miejski w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy lub osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 8:00 – 16:30, wtorek – czwartek 7:30 – 15:30, piątek: 7:30 – 15:00. od dnia 13 maja 2025 r. do dnia 17 czerwca 2025 r.

Spotkanie otwarte z mieszkańcami gminy - interesariuszami rewitalizacji:

Spotkanie odbędzie się w dniu **27 maja 2025 r. o godz. 15.30 w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach** ul. Tysiąclecia 26. Na spotkaniu będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i zgłaszania propozycji zmian do projektu uchwały Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Bełżycy.

Projekt konsultowanej uchwały zostanie umieszczony na stronie internetowej gminy <https://belzyce.pl>, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy, pok. 26 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj. poniedziałek: 8:00 – 16:30, wtorek – czwartek 7:30 – 15:30, piątek: 7:30 – 15:00. Formularze w wersji papierowej można otrzymać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach w Biurze Obsługi Klienta.

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914),
- w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bełżycy,
- na stronie internetowej: <https://belzyce.pl>,
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżycy,
- poprzez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- poprzez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Bełżycy.

Burmistrz
Joanna Kaznowska

in401

Czyste Powietrze

Dofinansowania

Docieplanie budynków

Piece CO, pompy ciepła

Okna, drzwi

Spec-Bud Tel 607-452-099

in231 33

Budowa A2 dla wybranych państw

PIERWSZA TAKA DECYZJA GDDKiA

Ruszył przetarg na budowę autostrady A2 od węzła Biała Podlaska do kierunku wschodnim. GDDKiA zdecydowała się na wykluczenie z udziału w tym postępowaniu wykonawców z tzw. państw trzecich. To pierwsza taka decyzja inwestora.

Chodzi o ponad 16-kilometrowy odcinek A2 w województwie lubelskim od węzła Biała Podlaska do rejonu miejscowości Kijowiec. Nowa trasa będzie dwujezdniowa, z dwoma pasami ruchu oraz rezerwą pod dobudowę trzeciego pasa. Poza tym, powstać mają obiekty inżynierskie, drogi do obsługi ruchu lokalnego, oświetlenie oraz odwodnienie drogi. Piesi i rowerzyści będą mogli korzystać z nowych chodników i ścieżek rowerowych.

Wykonawcy mogą składać swoje oferty do 16 czerwca. Wiadomo, że na pewno nie będzie to firma z tzw. kraju trzeciego. GDDKiA przy tym zamówieniu po raz pierwszy uwzględniła założenia wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z 22 października 2024 r. Daje on zamawiającym możliwość decydowania m.in. o niedopuszczeniu do przetargu ofert składanych przez wykonawców z siedzibą w państwie innym niż: państwo członkowskie Unii Europejskiej, państwo-strona Porozumienia WTO w sprawie zamówień rządowych (GPA) lub państwo będące stroną umowy bilateralnej lub regionalnej zawartej przez Unię Europejską w zakresie zamówień publicznych. Czas na realizację inwestycji to 32 miesiące.

Z czterech odcinków pomiędzy Siedlcami, a Białą Podlaską, trzy są w realizacji, a dla zadania Swory – Biała Podlaska, GDDKiA ma już decyzję o pozwoleniu na użytkowanie. – Kierowcy skorzystają z niego po zakończeniu prac na wcześniejszych trzech odcinkach – zaznacza Małgorzata Tarnowska, główny specjalista z GDDKiA. – Pomiędzy Siedlcami a Sworami wykonawcy realizują prace związane z układaniem kolejnych warstw nawierzchni ciągu głównego. Prowadzone są roboty przy obiektach mostowych, przebudowywane są kolizje z urządzeniami infrastruktury podziemnej, montowane są siatki ogrodzeniowe, ekrany akustyczne i bariery energochłonne – precyzuje Tarnowska.

Zaawansowanie na każdym z odcinków jest różne. Wynika ono m.in. z terminów uzyskania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). W tym roku kierowcy będą mogli korzystać z kolejnych 67 km autostrady A2.

Trwają również prace nad przedłużeniem A2 od Białej Podlaskiej do Dobrynia o łącznej długości ponad 25 km. Oprócz właśnie ogłoszonego postępowania przetargowego dla odcinka od Białej Podlaskiej do Kijowca, w toku jest postępowanie przetargowe na projekt i budowę odcinka Kijowiec – Dobryń o długości 9,3 km.

OPRAC. EB

Przerzucają miliony ton ziemi i bitumu

MIĘDZY LUBLINEM A LUBARTOWEM 450 osób codziennie rano stawia się na budowie drogi ekspresowej Lublin – Lubartów. 150 jednostek różnego rodzaju sprzętu kopie, przesuwają, przewozi lub wierci w ziemi. Efekt końcowy poznamy pod koniec 2027 roku. Na ten odcinek S19 kierowcy czekają od lat, a mieszkańcy Niemiec odliczają dni do końca tej inwestycji.



Paweł Puzio

Pan Roman z Niemiec już nawet nie złości się na widok wywrotek z ziemią krążących wokół Niemiec. Dokładnie wie, że każdy dzień budowy skracając wieloletnią morderkę życia przy ruchliwej drodze przyszywającej miejscowość przez środek. – Odliczmy każdy dzień, bo korków w Niemcach mam już serdecznie dość. Czekam chwilę, kiedy ciężarówki pojadą obwodnicą, a w Niemcach zapanuje błoga cisza – dodaje.

Trwa budowa 23-kilometrowego odcinka dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. – Jesteśmy w miejscu, gdzie powstanie węzeł Niemce-Południe, przy drodze do Leonowa. Powstanie tu węzeł typu karo z dwoma rondami i wiaduktem. Na tym węźle, dla kierowców jadących od strony Lublina, będzie się rozpoczynał objazd miejscowości Niemce. Jest to obecnie wąskie gardło na DK 19. Codziennie przytaczają się tędy tysiące samochodów, około 30 tys. pojazdów na dobę. Czasami korek sięga poza to miasteczko, a przejazd trwa nawet kilkadziesiąt minut. Po wybudowaniu tej trasy

czas przejazdu skróci się do kilku minut – mówi **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Lublinie.

Nowa trasa Lublin – Lubartów będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy miasta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstaje węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówek węzeł Lubartów Zachód. Z kolei na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa, w sąsiedztwie obecnej DK19, węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina. Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Duna (dawniej Mota Engil Central Europe).

– W sumie na tym 23-kilometrowym odcinku S19 wybudujemy ponad 40 km dróg do obsługi ruchu lokalnego i 29 obiektów inżynierskich, w tym cztery węzły drogowe, wiadukty, drogi równoległe do ob-

slugi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego – mówi **Piotr Mazur**, kierownik budowy w firmie Duna. – Taka budowa oczywiście wiąże się z trudnościami. W ostatnim czasie wprowadzony został objazd w Wandzinie w związku z planowaną budową przejścia dla zwierząt. Zapewne w najbliższym czasie zamkniemy przejazd pod linią kolejową w Cieciurynie – dodaje kierownik budowy.

O wielkości tej inwestycji świadczy liczba. Teren objęty budową drogi ma powierzchnię 315 ha. – Można to porównać mniej więcej

do dużego osiedla, takiego jak Kalinowszczyzna czy Bronowice w Lublinie. Wykonanych będzie 2 miliony metrów sześciennych wykopów, co można porównać do koła pojemności 800 basenów o wymiarach olimpijskich. Wykorzystanych będzie 5000 t stali. Dla porównania wieża Eiffla ma masę 10 tys. ton. Na jezdnię rozłożymy 447 tys. ton masy bitumicznej – dodaje Minkiewicz. Roboty przy tym odcinku S19 przebiegają zgodnie z harmonogramem. Zaangażowanie wynosi 19 proc. Wartość umowy na ten odcinek S19 wynosi 835,7 mln zł. Oddanie drogi do użytkowania planowane jest pod koniec 2027 r.

VIA CARPATIA

Droga ekspresowa S19 będzie miała długość ponad 580 km i prowadzić będzie od Kuźnicy na granicy z Białorusią, przez trzy województwa – podlaskie, lubelskie i podkarpackie – do Barwinka na granicy ze Słowacją. Na odcinku od Białegostoku do granicy ze Słowacją będzie częścią międzynarodowego szlaku Via Carpatia, korytarza transportowego łączącego wzdłuż wschodniej granicy Unii Europejskiej jej północną i południową część. Obecnie kierowcy mają już do

dyspozycji 187 km ekspresowej S19, w większości na odcinku pomiędzy Lublinem i Rzeszowem. W realizacji jest 25 odcinków tej trasy o łącznej długości 342 km, w tym 15 odcinków o łącznej długości blisko 200 km jest w budowie. Droga ekspresowa S19 w województwie lubelskim będzie miała docelowo ok. 190 km długości. W realizacji jest sześć odcinków tej trasy od granicy woj. lubelskiego i mazowieckiego do węzła Lublin Rudnik o łącznej długości ok. 100 km.

Nowy Honorowy Obywatel Zamościa

WYRÓŻNIENIE JANINY GĄSIOROWSKIEJ Na wniosek prezydenta, przy pełnej zgodzie radnych został przyznany kolejnej osobie tytuł Honorowego Obywatela Zamościa. Już dziś (piątek) odbierze go **Janina Gąsiorowska**, zasłużona działaczka społeczna i samorządowa, matka chrzestna statku Ziemia Zamojska. Taką decyzję Rada Miasta Zamość podjęła na ostatniej, kwietniowej sesji przychylając się do wniosku prezydenta **Rafała Zwolaka**.

W uzasadnieniu uchwały wyliczone zostały liczne zasługi Janiny Gąsiorowskiej. Przypomniano, że urodziła się w 1936 w Lipcku, a w Zamościu mieszka od 1945 roku. Tutaj ukończyła liceum, później studiowała na lubelskim UMCS. Jest z wykształcenia mikrobiologiem przemysłu rolno-spożywczego. Pracowała w zamojskich firmach, uczyła w szkołach, zorganizowała i prowadziła wojewódzki klub techniki i racjonalizacji. Od lat angażowała się w życie społeczne i samorządowe miasta. Była m.in. radną miejską z ramienia SLD, ale też przez kilka kadencji przewodniczącą zarządu osiedla Orzeszkowej-Reymonta. Działała w Lidze Kobiet, z jej inicjatywy został ustanowiony medal „Zamoj-

skim Matkom” przyznawany przez wojewodę w latach 1976-80. Pomysłem Jadwigi Gąsiorowskiej było też stworzenie azylu dla kotów. Została uhonorowana m.in. Brązowym, Złotym i Kawalerskim Krzyżem Zasługi. Ma na koncie również tytuły Ambasadorki Kultury Zamościa i Mecenasa Kultury Zamojskiej. W latach 80. została wybrana matką chrzestną statku Ziemia Zamojska. Za zasługi dla popularyzowania w mieście tematyki morskiej była również wielokrotnie nagradzana. Dzięki jej zaangażowaniu w Książnicę Zamojskiej powstał m.in. dział książki morskiej, a nowemu rondowi przy ul. Piłsudskiego nadano im. gen. Józefa Hallera.

Janina Gąsiorowska tytuł Honorowego Obywatela Zamościa ma odebrać w piątek, 9 maja podczas otwarcia Sali Morskiej w siedzibie Archiwum Państwowego w Zamościu.

Przypomnijmy, że niedawno tytuł Honorowego Obywatela Zamościa otrzymał fotografik **Stanisław Orlowski**, a także pośmiertnie **Witold Paszt**. Wcześniej docenieni w ten sposób zostali m.in. muzyk jazzowy **Jan Ptaszyn Wróblewski**, aktor i reżyser **Jan Machulski**, a także np. **Lech Wałęsa**. **AK**



Janina Gąsiorowska z prezydentem Rafałem Zwolakiem

FOT. RAFAŁ ZWOLAK/FACEBOOK.COM



Burmistrz Piotr Płudowski

FOT. UM

Władze nie powołają Rady Biznesu

ŁUKÓW Na brak dialogu z łukowskimi przedsiębiorcami wskazuje radny Bartłomiej Bryk (PiS) i proponuje rozwiązanie w postaci Rady Biznesu. Ale zdaniem burmistrza Piotra Płudowskiego nie ma potrzeby „mnożenia już istniejących form współpracy”.

Doradczo-konsultacyjne grono miałyby zrzeszać środowisko lokalnego biznesu. Radny uważa, że w Łukowie brakuje dialogu z przedsiębiorcami, czego wyrazem miał być brak konsultacji z tą grupą podczas uchwalania podwyżek podatku od nieruchomości w ubiegłym roku. – Z Radą Biznesu miasto konsultowałoby strategię rozwoju gospodarczego, dokumenty planistyczne czy rozwiązania podatkowe – proponuje Bryk w interpelacji. W jego ocenie, taka forma współpracy podniosłaby konkurencyjność Łukowa.

Jednak, burmistrz w obszerniej odpowiedzi przekonuje, że dialog z lokalnym biznesem cały czas trwa i przejawia się na wielu płaszczyznach. To choćby konsultacje przy okazji projektów planów zagospodarowania przestrzennego, rewitalizacji

czy innych takich strategicznych spraw. W latach 2023-2025 urzędnicy zorganizowali 14 takich konsultacji. Poza tym Płudowski zapewnia, że od 2018 roku „odbył niezliczoną liczbę spotkań z przedsiębiorcami”.

– Pan burmistrz wskazuje, że to mnożenie form współpracy. A przecież w mieście powołuje się rady sportu czy seniorów. Widzę w tym logiczną nieścisłość – powrócił do tego tematu na ostatniej sesji radny PiS.

Okazuje się, że w 27-tysięcznym Łukowie zarejestrowanych jest blisko 3 tys. podmiotów gospodarczych. – Nasze miasto na biznesie stoi i ten dialog jest ciągły. Mamy ulgi od podatku od nieruchomości dla nowopowstałych firm. W latach 2017-2023 z tego tytułu wyszła kwota 1,2 mln zł. To m.in. jest ukłon w stronę biznesu – stwierdza Płudowski. Ale na tym nie koniec.

W ostatnich latach urzędnicy uwolnili kolejne tereny pod strefę przemysłową w południowej i południowo-wschodniej części Łukowa. To ok. 50 hektarów. Zaś istniejące już tereny inwestycyjne przy ulicy Łapi-guz i Strzelniczej uzbrojono. W sumie, nakłady na ten cel wyniosły blisko 4 mln zł.

– Po interpelacji radnego pytałem przedsiębiorców, ale zainteresowania z ich strony nie ma, by taką radę powołać. Pan burmistrz nie odmawia nikomu konsultacji – dodaje jeszcze zastępca **Mateusz Popławski**. Przypomina, że od 2 lat miasto oferuje organizacjom pozarządowym środki z pożytku publicznego na działania związane z biznesem. – W tym toku nie są jeszcze wykorzystane – zaznacza Popławski.

Rada Sportu przy burmistrzu działa od 2019 roku, a Seniorów od 2017 r.

EB

Łuków z jedynym takim obiektem

WKRÓTCE START Sezon nad zalewem Zimna Woda oficjalnie ruszy 28 czerwca, ale wcześniej miłośnicy sportów wodnych będą mogli skorzystać z wakeparku z wyciągiem do nart wodnych. Już w najbliższą sobotę (10 maja) o godz. 14 Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie uruchomi jedyny w regionie taki wyciąg. Jednak, póki co, bez możliwości wypożyczenia sprzętu. Dlatego pracownicy OSiR zachęcają, by wziąć swoje narty czy deskę. Za godzinę na wakeparku trzeba zapłacić 60 zł. Na razie atrakcja dostępna będzie tylko w weekendy, a od 28 czerwca już 6 dni w tygodniu. Bo właśnie tego dnia ruszy oficjalnie sezon na kąpielisku przy zalewie Zimna Woda.

Kilka lat temu to miejsce przeszło dużą metamorfozę. Można tu również popływać kajakiem czy rowerem wodnym. Nad zalewem wybudowano siłownię plenerową oraz boiska do gry w siatkówkę czy koszykówkę. Największą atrakcją jest wyciąg do nart wodnych o długości 680 metrów, który jest jednym z najdłuższych w Polsce.

Zalew co roku odnawia coraz większą liczbę odwiedzających. Również tych korzystających z wyciągu. Jednak z uwagi na niski stan wody, w ubiegłym roku sezon na wakeparku zakończył się pod koniec lipca.

EB

Ślubów udzieli burmistrz, nie kierownik

Radosław Szczęch
KOŃSKOWOLA Od sierpnia ślubów cywilnych będzie udzielał burmistrz **Mariusz Majkutewicz**. Wieloletnia kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, **Danuta Sułek**, otrzymała wypowiedzenie.

– Godzinę przed końcem dnia pracy, bez jakichkolwiek wcześniejszych kon-

sultacji zostałam zaskoczona (...) informacją o wypowiedzeniu mi umowy o pracę w USC. Jak widać po nabyciu praw miejskich zmieniły się standardy i potrzeby naszej miejscowości. Nie zmienili się tylko ludzie i traktowanie pracowników w urzędzie – napisała zwolniona kierowniczka w mediach społecznościowych. – Trud-

no mi się pogodzić z tym, że jestem dla władz naszej gminy zbędnym ogniwem w ich wielkomiejskich planach.

Przypominamy: Końskowola w styczniu tego roku uzyskała prawa miejskie. Ale to nie ten fakt doprowadził do zmian w organizacji pracy USC. – Zgodnie z ustawą w gminach do 50 tys. miesz-

kańców, funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego pełni wójt lub burmistrz. Uznaliśmy, że należy respektować ten zapis, w związku z czym likwidujemy to zbędne w naszej ocenie stanowisko. Ślubów mogą udzielać sam, podobnie jak zastępca kierownika USC, Olga Glegoła – tłumaczy burmistrz Majkutewicz.

Danuta Sułek według informacji Ratusza posiada już prawa emerytalne i może liczyć na wypłatę odprawy. Jak informują władze gminy, z powodu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika, jedna odprawa będzie wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, a druga w ramach odprawy emerytalnej

pracownika samorządowego osiągnie wysokość sześciomiesięcznej pensji.

Mimo tych kosztów, gmina na zwolnieniu doświadczonej kierowniczki ma sporo zaoszczędzić – ponad 100 tys. zł rocznie. – Nie ukrywam, że był to jeden z powodów zmiany wewnętrznego regulaminu urzędu – przyznaje burmistrz.

Wytarguj miejsce na targu

ŚWIDNIK Miasto zapewnia, że będzie wspierać handlujących na nowym, zrewitalizowanym targowisku. Dziś, w piątek 9 maja, odbędzie się prezentacja oferty dla chętnych na wynajem lokali bądź stanowisk handlowych.

Spotkanie z przyszłymi najemcami odbędzie się w sali plenarnej urzędu miasta. Każdy chętny otrzyma dokumenty niezbędne do uzyskania wynajmu. Potem uczestnicy spotkania przejdą na targowisko, gdzie obejrzą standardowe stanowiska każdego typu. Handel na nowym obiekcie powinien ruszyć na początku czerwca.

– Chcemy, aby stawki dla handlujących cały tydzień były preferencyjne, tak by targ działał każdego dnia. W ten sposób będziemy wspierać handlujących, którzy płacą podatki w Świdniku. W pierwszym etapie, wybór z prawie 80 różnych stanowisk otrzymają handlujący od lat, w drugim pozostałe stoiska będą udostępniane do wynajmu przez nowe firmy – mówi burmistrz **Marcin Dmowski**.

Rewitalizacja targowiska rozpoczęła się w lutym ub. r. W ramach inwestycji powstały dwie wiaty zadaszeniowe. Pierwsza ma ok. 2 236 mkw. powierzchni, druga ok. 370 mkw. Przy okazji prac przebudowano również część ul. Targowej. Powstały także

nowe chodniki i miejsca parkingowe.

Na dachu zamontowano farmę fotowoltaiczną, która wpisuje się w program produkcji energii na dachach wszystkich obiektów będących własnością miasta.

Pod wiatami powstały miejsca na otwarte stanowiska handlowe z ladami i bokami magazynowymi. Pojawia się również zamknięte budynki handlowe i obiekty pomocnicze, takie jak toalety publiczne, pomieszczenia socjalne i techniczne. Na targowisku znajdzie się 7 sklepów o powierzchni 36 mkw., dla handlujących przewidziano również 23 boksy i stanowiska otwarte o powierzchni 18 mkw. oraz ponad 80 mniejszych.

– Mamy już pozwolenie na użytkowanie targowiska, ale trwa jeszcze usuwanie usterek. Po skompletowaniu listy najemców chcemy dać im kilka dni na zagospodarowanie się – dodaje Dmowski.

Koszt całej inwestycji wyniósł ok. 13,5 mln zł, w tym 9,5 mln zł z Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Zadanie zrealizowała firma Mostostal Puławy.

Wnioski o najem pawilonu bądź stanowiska handlowego, ich konkretną lokalizację oraz wykaz znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta.

KRIS



Umowa z wykonawcą została podpisana 30 kwietnia

FOT. ZAMOJSKI SZPITAL NIEPUBLICZNY



Zamojski Szpital Niepubliczny znaczną część zaplanowanych w ZOL prac wykona dzięki pieniądзом z KPO

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

Więcej łóżek dla ciężko chorych

ZAMOŚĆ - ZA PIENIĄDZE KPO Tuż przed majówką podpisana została umowa na modernizację zakładu opiekuńczo-leczniczego w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym. Inwestycję finansowaną dzięki pieniądзом z Krajowego Planu Odbudowy zrealizuje miejscowa firma.

Na to zadanie zamojski szpital otrzymał wysokie dofinansowanie – ponad 9 mln zł. Na wykonawcę projektu „Modernizacja i dostosowanie infrastruktury Zamojskiego Szpitala Niepublicznego Sp. z o.o. w Zamościu w celu poprawy dostępności do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym oraz rozszerzenie zakresu świadczeń dla pacjentów wentylowanych mechanicznie”, wybrana została zamojska firma BUDMAT.

„W wyniku uzyskanego dofinansowania zostanie

utworzone 10 łóżek dla pacjentów wentylowanych mechanicznie. Obecnie na terenie naszego miasta, powiatu oraz powiatów ościennych nie ma jednostki zapewniającej tego typu świadczenia” – podkreśla kierownictwo szpitala przy ul. Peowiaków.

W ramach realizowanej przez BUDMAT inwestycji zaplanowano przebudowę i adaptację budynku, w którym w tej chwili na parterze mieści się apteka Słoneczna i Audika. Pierwsze piętro jest natomiast nieużytkowane i to właśnie tutaj ma powstać 10 komfortowych dwuosobowych

sal z łazienkami oraz salą rehabilitacyjną. Poza tym budynek zostanie poddany termomodernizacji, zyska nową elewację, wymienione będą okna, wentylacja i klimatyzacja. Do obowiązujących przepisów zostaną również dostosowane klatki schodowe. Ponadto powstanie winda zewnętrzna oraz parkingi dla osób z niepełnosprawnościami. Zaplanowano też zakup nowoczesnego wyposażenia pomieszczeń oraz niezbędnego sprzętu medycznego.

Przypomnijmy, że konkurs Ministerstwa Zdrowia ze środków KPO został rozstrzygnięty w marcu

tego roku. W skali kraju pieniądze przyznano 83 placówkom, w tym 10 z województwa lubelskiego. Przy wsparciu w wysokości ok. 121 mln zł mają zrealizować zadania na ponad 146 mln. Największą dotację, ponad 18 mln zł, otrzymał szpital w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie ma powstać oddział geriatryczny na 35 łóżek. Za ponad 17 mln zł ma być rozbudowany ZOL w Bełżycach. Prawie 16 mln trafiło do szpitala w Łęcznej. Wsparcie otrzymały też m.in. placówki w Świdniku, Opolu Lubelskim, Szczepieszynie, Hrubieszowie i Włodawie.

AK



Rekordowe zakupy szpitalnego sprzętu

BIAŁA PODLASKA Miejskowy szpital szykuje się do dużych zakupów nowego sprzętu, który trafi na blok operacyjny, do poradni i na wiele oddziałów. Skorzystają m.in. pacjenci z nowotworem.

– Widzimy wzrost liczby takich pacjentów w naszym szpitalu – mówi dyrektor **Artur Koziół**. W odpowiedzi na te potrzeby placówka przygotowała projekt i dostała 48,6 mln zł unijnego dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. – Te środki trafią m.in. na doposażenie oddziałów, na których leczymy pacjentów onkologicznych. To będzie sprzęt do diagnostyki i terapii – zapowiada Koziół.

Na długiej liście są m.in. rezonans magnetyczny (ponad 6 mln zł), który

zastąpić ma stary. – Rocznie w szpitalu wykonujemy 95 tys. badań obrazowych, więc nie możemy sobie pozwolić na przestoje – zaznacza dyrektor. Za pieniądze z KPO placówka kupi też zestawy laparaskopowe i endoskopowe, aparaty RTG, mammograf, ultrasonografy, histeroskop czy robota do przygotowywania cytostatyków. – Mamy czas do czerwca przyszłego roku. Pięć przetargów już jest w toku. Pierwsze dostawy planujemy we wrześniu – przyznaje Koziół. Szpital liczy, że dzięki sprzętowi skróci się czas oczekiwania na diagnostykę i leczenie dla pacjentów z nowotworami. – Udzielamy coraz więcej świadczeń w naszej placówce, to pokazują statystyki. Mamy już oddziały onkologii, hematologii i chemio-

terapii. Chcemy też wybudować ośrodek radioterapii, ale czekamy na ogłoszenie konkursów, bo mamy już gotowy projekt – podkreśla szef Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. To już przedsięwzięcie za ok. 80 mln zł. – Rocznie ok. 500 pacjentów wymaga leczenia w ramach radioterapii i póki co kierujemy ich do ośrodków w Siedlcach czy Lublinie – dodaje Koziół.

Do wielkiego doposażenia placówki 3,7 mln zł dokłada urząd marszałkowski, który jest organem prowadzącym.

Ubiegły rok biały szpital zamknął wynikiem 5 mln zł na plusie. Za chwilę ruszy budowa ośrodka „chirurgii jednego dnia”, który powstanie w miejscu dawnej medycyny pracy. Ten obiekt będzie zburzony.

EB



FOT. EB

Oczekiwanie na prawomocny wyrok

ZAMOŚĆ Winni śmiertelnego pobicia 16-letniego Eryka zostali skazani ponad 10 miesięcy temu. Ale nieprawomocnie. Po zażaleniach prokuratury i obrony dopiero w tym miesiącu rozpocznie się postępowanie apelacyjne w sprawie.

Anna Szewc, Eb

Ta historia z lutego 2023 r. wstrząsnęła nie tylko Zamościem, ale głośno było o niej w całej Polsce. 16-letni Eryk, uczeń Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Zamościu, został na os. Planty - niemal w centrum miasta - napadnięty przez grupę nastolatków, gdy po lekcjach szedł do swojej babci. Chłopak był obrażany i bity. Po wszystkich sprawcy uciekli. Dopiero wówczas ktoś ze świadków wezwał pomoc. Na uratowanie życia chłopaka było już jednak za późno.

Policja jeszcze tego samego dnia wieczorem zatrzymała czwórkę młodych ludzi. Śledztwo trwało 9 miesięcy. Ostatecznie Prokuratura Okręgowa w Zamościu oskarżyła 17-letniego wówczas Daniela G. o dokonanie zabójstwa 16-latką. Bo to on kopnął Eryka w głowę, co jak wskazali biegli, przyczyniło się do śmierci chłopaka. Groziło mu do 25 lat więzienia.

Młodszy od Daniela G. o rok Szymon J. i Arkadiusz P., odpowiedzialni przed sądem za udział w pobiciu, zaś ich rówieśnica - Gabriela P., za pomocnictwo, bo to ona poinformowała kolegów, o której godzinie Eryk kończy lekcje. Mieli mu „dać nauczkę” za to, że rzekomo naśmiewał się z dziewczyny.

Proces ruszył w lutym zeszłego roku. Wyrok w pierwszej instancji, przed Sądem Okręgowym w Zamościu za-



Śmierć Eryka wstrząsnęła opinią publiczną. Po tragedii, jaka rozegrała się na zamojskim osiedlu Planty w lutym 2023 roku w Zamościu odbył się marsz przeciwko przemocy

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

padł w czerwcu. Najstarszy z czwórki nastolatków został uznany winnym, jednak nie zabójstwa, jak chciała prokuratura, ale „udziału w pobiciu o charakterze chuligańskim i spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującego jego zgonem”. Wymierzył mu za to karę 12 lat i miesiąca pozbawienia

wolności. Skazany miał też zapłacić 100 tys. zł nawiazki na rzecz matki Eryka.

Pozostali nastolatki zostali uznani winnymi czynów, jakie zarzucono im w akcie oskarżenia. Sąd orzekł wobec nich umieszczenie w zakładzie poprawczym, ale z zawieszeniem kary na dwa lata, w trakcie których młodzi lu-

dzie mieli zostać objęci nadzorem kuratora.

Postanowienie nie uprawomocniło się. Z prawa do złożenia zażalenia skorzystały wszystkie strony postępowania. W sumie do Sądu Okręgowego w Zamościu wpłynęły cztery apelacje: dwie od obrońców oskarżonego Daniela G. Wyrok zaskarżył też pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, czyli matki zmarłego chłopaka, a także prokuratura. W swojej apelacji śledczy zarzucili m.in. „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Daniela G.”. Zdaniem prokuratury, zgromadzone w sprawie dowody „dają podstawy do przyjęcia, że oskarżony Daniel G. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa małoletniego Eryka”. Podobnie, prokuratura miała wątpliwości co do orzeczenia wobec Szymona J. tylko „współudziału w pobiciu pokrzywdzonego”, bo zdaniem śledczych dowody pozwalały przypisać mu „sprawstwo kierownicze” w ataku na Eryka.

Akta przekazano jesienią zeszłego roku do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Jeszcze w kwietniu sprawa oczekiwania na wyznaczenie terminu pierwszego posiedzenia. Dziś dowiedzieliśmy się, że proces ma się rozpocząć 22 maja.

Daniel G., dziś już pełnoletni, zaraz po zatrzymaniu został aresztowany. Od tamtej pory nie wyszedł na wolność.

Do tematu na pewno wrócimy.

Tydzień Bibliotek

ŚWIDNIK Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna po raz kolejny bierze udział w Tygodniu Bibliotek. XXII edycja ogólnopolskiej akcji rozpoczęła się w czwartek, potrwa do 15 maja, a w jej ramach świdnicka placówka zaprasza na spotkania, warsztaty, wystawy i wiele innych ciekawych wydarzeń.

– Tegoroczne hasło brzmi: „Biblioteka. Lubię tu być” i mamy nadzieję, że Czytelnicy z przyjemnością odwiedzą naszą placówkę i jej filie. Biblioteka to nie tylko wypożyczanie książek, chociaż nieustannie zachęcamy do sięgania po lektury i nowości wydawnicze, których u nas nie brakuje, ale także do udziału w różnego rodzaju wydarzeniach związanych

z literaturą, muzyką, nawet sportem. Staramy się, by – jako samorządowa instytucja kultury – była miejscem, w którym można ciekawie i kreatywnie spędzać czas. Zapraszamy na atrakcje Tygodnia Bibliotek, tym razem z wyłączeniem Fili nr 3, która dla naszych Czytelników przechodzi wielką metamorfozę – mówi Piotr Jankowski, dyrektor MPBP.

Jednym z punktów obchodów Tygodnia Bibliotek jest „amnestia” dla zapomnianych. Do 15 maja mogą oddać do biblioteki książki, audiobooki, filmy czy płyty z muzyką, które z jakichś powodów przetrzymywali w domu. Za zbyt długie „wypożyczenie” nie poniosą żadnych konsekwencji finansowych.

KRIS



HARMONOGRAM TYGODNIA BIBLIOTEK W ŚWIDNIKU

MPBP (ul. Niepodległości 13)

Do 15 maja, godz. 8-18: wystawa „Spojrzenia” Ośrodka Terapii i Rozwoju w Świdniku – prace uczestników warsztatów plastycznych Uniwersytetu Trzeciego Wieku; wernisaż odbędzie się 6 maja o godz. 18.

12-14 maja, godz. 10-18

Literackie Graffiti – warsztaty dla młodzieży (15+); uczestnicy przezniosą ulubione fragmenty wierszy, haiku, autorskie teksty czy cytaty muzyczne na „ściany” w stylu graffiti, a wykorzystując różne techniki, stworzą unikalną przestrzeń pełną literackiej ekspresji (Zaulek Poetów).

13 maja, godz. 16 i 17.30:

Warsztaty z motylami – ciekawostki o motylach oraz zajęcia kreatywne (4+); uczestnicy poznają wyjątkowe owady, będą mogli je nakarmić i zrobić pamiątkowe zdjęcie, zaś w części kreatywnej wykonają magnes z motywem (obowiązują zapisy).

14-16 maja, godz. 17:

warsztaty ukulele – nauka gry na ukulele (10+); uczestnicy nauczą się grać na instrumencie piosenki

z „Akademii Pana Kleksa” (obowiązują zapisy).

Filia nr 1 (ul. B. Ratajczaka 7)

Do 15 maja, godz. 10-18: wystawa koszulek piłkarskich FC Barcelony – trzecia edycja; ekspozycja obejmuje około 250 koszulek klubu z Hiszpanii (domowe, wyjazdowe oraz bramkarskie).

Do 15 maja: konkurs „Projekt koszulki FC Barcelony na sezon 2025/26” (+12); prace w formacie A4, wykonane dowolną techniką; nagrody za 1, 2, 3 miejsce – koszulki sportowe w rozmiarach dziecięco-młodzieżowych.

Filia nr 2 (ul. Piłsudskiego 6a)

9 maja, godz. 17: Malowanie na kamieniach – warsztaty kreatywne dla dzieci i dorosłych (7+); uczestnicy namalują postacie z Muminków na kamieniach; spotkanie otwarte dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

12 maja, godz. 16: warsztaty kaligrafii „Listy z Hogwartu” – warsztaty ze sztuki pięknego pisania z odrobiną cierpliwości (16+); zajęcia poprowadzi artysta znany jako Calligrafather.

Problemy dyrektorki wiejskiej podstawówki

ZASIĄDZIE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Gdy przedstawiano jej zarzuty, odmówiła składania wyjaśnień. Ale przed sądem coś powiedzieć będzie musiała, bo Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie oskarżyła dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Trzeszczanach o przekroczenie uprawnień. Grozi za to do 3 lat więzienia.

O tej sprawie pisaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego kilkakrotnie. Ostatnio w kwietniu, gdy hrubieszowscy śledczy przedstawili **Anecie Z.** zarzuty z art. 231 KK. Dyrektorka szkoły miała przekroczyć uprawnienia w ten sposób, że od przeproszenia pani wójt

uzależniła dalsze zatrudnienie jednej z nauczycielek, a jednocześnie radnej z komitetu opozycyjnego wobec szefowej gminy. Ta się nie zgodziła. W podstawówce w Trzeszczanach przestała więc pracować, ale o całej sytuacji powiadomiła prokuraturę.

Śledztwo właśnie się zakończyło. – W dniu 30 kwietnia akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Hrubieszowie – mówi nam **Jakub Litwiniuk**, szef hrubieszowskiej prokuratury. Termin pierwszej rozprawy w procesie, który może się zakończyć wyrokiem, jeszcze nie został wyznaczony.

Jak się dowiadujemy, śledczy badali również, czy podżegania do popełnienia przestępstwa nie dopuściła się wójt **Aneta Karpiuk**, która rzekomo miała żądać dla siebie przeprosin od radnej nauczycielki. – Część materiałów ze śledztwa rzeczywiście w została wyłączona do odrębnego postępowania w tym zakresie, ale ostatecznie, również w dniu 30 kwietnia zostało ono umorzone – dodaje prokurator Litwiniuk.

Z jakiego powodu? Chodzi o „brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu”.

Do sprawy będziemy wracali.

AK

Dwa dni prawdziwej zabawy

JUWENALIA 2025 Natalia Szroeder, SOBEL, Kękę, Dżem i Lady Pank. Juwenalia Politechniki Lubelskiej startują dziś, w piątek. Zostały jeszcze ostatnie bilety, również na sobotę. Kto pierwszy, ten lepszy.

Ismena Cieśla

Tegoroczne Dni Kultury Studenckiej w piątek rozpoczyna Politechnika Lubelska. Na wielkiej scenie wystąpią artyści znani z różnych gatunków muzycznych, więc każdy znajdzie coś dla siebie. Kolejne imprezy studenckie to będą KULTuralia (16-18 maja) oraz Lublinalia (23-25 maja).

W piątek o godz. 13.45 pod napisem I Love Lublin studenci otrzymają od wiceprezident Lublina **Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak** klucze do miasta. Tym samym oficjalnie rozpoczyna się Lubelskie Dni Kultury Studenckiej. Po przejęciu kluczy studenci ruszą barwnym korowodem, którego tematem przewodnim w tym roku jest Kosmos. – Prze-

PIĄTEK 9 MAJA:

17.30 – Kękę • **18.40** – Kaz Bałagane • **19.50** – Dżem • **21.15** – Kuę 2115 • **22.10** – Kuban • **23.35** – Sobel

SOBOTA, 10 MAJA:

16 – Otwarcie bram • **16.30** – Kwazy & Liveband (zwycięzcy Przeglądu Kapel Studenckich) • **17** – O.S.T.R. • **18.15** – Natalia Szroeder • **19.20** – Kizo • **20.30** – Lady Pank • **22** – Jan-Rapowanie • **23.30** – OKI



bierz się za astronautę, obcą formę życia, kosmicznego DJ-a albo gwiazdnego wojownika – puść wodze fantazji i dołącz do Nas – zachęcają organizatorzy.

Organizatorami Korowodu Studenckiego są samorządy studenckie lubelskich uczelni: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Politechniki Lubelskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Przyrodniczego, Uniwersytetu Medycznego.

Trasa studentów będzie wiodła przez Plac Litewski, Aleje Racławickie, ul. Józefa Sowińskiego, Głęboką, Nadbystrzycką i Wapienną. MIEJSCE FINAŁU wyznaczono na Terenach Zielonych Politechniki Lubelskiej.

W związku przejściem studentów mieszkańcy i kierowcy napotkają utrudnienia drogowe. Urząd Miasta Lublin infor-

muje, że w godz. 13.-16, przemarsz odbywać się jednym pasem ruchu na zasadach ruchu kolumny pieszych określonych w „Prawie o ruchu drogowym”. Od Krakowskiego Przedmieścia do korowodu dołączy samochód typu pick-up ze sprzętem grającym. – Na trasie przemarszu, w miejscu skrzyżowań ulic, możliwe jest wstrzymanie ruchu pojazdów przez policję na czas niezbędny do przejścia kolumny pieszych – informuje Anna Czerwotka z lubelskiego Ratusza. – Utrudnienia mogą spowodować opóźnienia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej bądź czasowe wstrzymanie kursowania autobusów i trolejbusów.

Juwenaliowa scena będzie mieć wymiary zewnętrzne 32 m x 23 m x 12 m, a obsługiwana będzie przy wsparciu najdroższej dotychczas techniki scenicz-

nej (światło, ekrany LED-owe i dźwięk). Podczas koncertów będzie można także coś zjeść i napić się w strefie gastro, gdzie znajdą się namioty z jedzeniem i food trucki. Nowością jest specjalna strefa, która dotychczas nie pojawiła się na lubelskich imprezach studenckich: Silent Disco. – Będzie to strefa otwarta w trakcie koncertów, gdzie osoby, które będą chciały troszeczkę sobie odpocząć od tłumy, będą mogły przejść i w grupce znajomych pobawić się. Będą trzy kanały DJ-skie, a Silent Disco będzie się kończyło razem z końcem koncertów – mówi Adam Leśniak, przewodniczący samorządu studentów Politechniki Lubelskiej.

Bramy otwierane będą o godz. 15.30 w piątek i o godz. 16 w sobotę. Koncerty rozpoczną się o godz. 17.30 w piątek i 16.30 w sobotę, a zakończą po północy.

BEZPIECZEŃSTWO PONAD WSZYSTKO

Organizatorzy nauczeni doświadczeniem z poprzednich lat wprowadzają zmiany w organizacji imprezy. Przewidziano dodatkowe wejście dla uczestników od ul. Wapiennej, a podczas każdego dnia imprezy teren będzie ochraniać 208 pracowników. Zapewniona zostanie opieka medyczna (łącznie 7 punktów medycznych i patrol). Działac też będą punkty informacyjne, w których uczestnicy wymienią karnet na opaskę, umożliwiającą swobodne poruszanie się po terenie imprezy. – Nasza bileteria daje możliwość wysłania drogą mailową informacji dla osób, które zakupiły bilety, więc też osoby, które już mają bilety mailowo dostaną taką pigułkę, gdzie dokładnie są wejścia i wyjścia oraz najważniejsze informacje – dodaje Adam Leśniak. Impreza stara się wpisywać w zasady ekologii, więc na miejscu będą dostępne wielorazowe kubki na napoje oraz sztuczne. To także po to, by po koncertach okolice Politechniki nie były zasypywane tonami śmieci.

PO KONCERCIE WRÓĆ AUTOBUSEM

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie informuje, że po zakończonych koncertach 9 i 10 maja na uczestników czekać będą dodatkowe kursy komunikacji miejskiej, które ułatwią powrót z imprezy.

– Do obsługi kursów zostaną skierowane pojazdy przegubowe. Odjazdy będą realizowane z przystanków Politechnika 01 i 02 – informuje Monika Fisz, rzeczniczka ZDiTM w Lublinie. Uczestnicy koncertów będą mieć do dyspozycji autobusy linii: **8** (w kierunku Poligonowej), **13** (w kierunku Węglarza), **14** (w kierunku os. Poręba x2), **15** (w kierunku Żeglarskiej), **18** (w kierunku Sławinkowskiej), **26** (w kierunku Paderewskiego), **39** (w kierunku Mełgiewskiej), **45** (w kierunku Wróbla x2), **151** (w kierunku Abramowic), **158** (w kierunku Felina)

Nagrody dla młodych artystów

ŚWIDNIK Są utalentowani, zdolni i dzielą się tym z innymi. To młodzi artyści, którzy zostali docenieni nie tylko przez swoich odbiorców, ale i władze miasta. Kilkudziesięciu z nich otrzymało kilka dni temu stypendia i nagrody od władz miasta.

Krzysztof Załuski

Uroczysta gala z tej okazji odbyła się w sali kame-ralnej Miejskiego Ośrodka Kultury. – Jesteśmy szczególnie dumni z waszych osiągnięć, z tego, jak rozwijacie swoje pasje, ubogacacie życie kulturalne Świdnika – podkreślił burmistrz Marcin Dmowski. – Dzięki wam nasze miasto staje się bardziej kolorowe, wrażliwe, bliskie sercu wszystkich mieszkańców. Stypendia to nie tylko nagroda. To sygnał, że w was wierzymy, że możecie rozwijać pasje, pracować i że stajecie się coraz lepszymi artystami. Dzisiejszy dzień jest także okazją, by podziękować naszym opiekunom, nauczycielom, instruktorom i wszystkim tym, którzy przyczyniają się do rozwoju waszych talentów. Cieszcie się tym, co robicie, a my na pewno będziemy to wspierać

Podczas gali nie mogło zabraknąć występów artystycznych. Jako pierwszy na scenie zaprezentował się Zespół Tańca Ludowego

„Leszczyniaczy”, który na co dzień działa pod kierownictwem Beaty i Lecha Leszczyńskich w Miejskim Ośrodku Kultury. Grupa zachwyciła publiczność kujawiakiem z oberkiem, pokazując jak wielką moc tkwi w polskim folklorze. Na scenie pojawił się też Zespół Tańca Współczesnego Ambarass, działający pod kierownictwem Edyty Sochy w Spółdzielczym Domu Kultury. Grupa zaprosiła publiczność do obejrzenia tanecznej opowieści, pełnej energii, rytmu i ekspresji. Część artystyczną gali zamykał występ Teatru Tańca „Topaz”, pracującego pod okiem Joanny Dudek-Kurowiak w Miejskim Ośrodku Kultury. Zespół wykonał wzruszający układ pt. „Gdy rozum śpi”, który zachwylił oryginalnością i głębokim przekazem.

Stypendium Burmistrza Miasta Świdnik w dziedzinie działalności artystycznej otrzymali: Nela Kozłowska, Kamila Kasprzak, Bartosz Furgala, Elżbieta Ślawek, Jakub Głos, Gabriela Guz, Gabriela Słomińska, Szymon Mącik, Michał



Kondziak, Łukasz Wójcik, Bartłomiej Ciesielczuk, Julia Budzyńska, Natalia Dec, Henryk Chinek, Matylda Guz, Karolina Czapińska, Natalia Przybysz, Gabriela Kostyła, Teodor Mladziński, Natalia Zalewa, Aleksandra Ozon, Daryna Dimitriuk, Aleksandra Kuśpit, Aleksandra Sturlis, Nikola Kosior, Lilianna Kozak, Zofia Szumiło, Lena Furtak, Zuzanna Listos, Rokšana Marcinek, Natalia Mączka, Amelia Chęcińska-Portka, Gabriela Patyra, Blanka Borowska,

Gabriela Szymańska, Julia Taras, Oliwia Ślęzak, Nela Danyluk, Alicja Misiurek, Gabriela Misiurek, Alicja Wróbel, Liliana Gorajek, Amelia Drężek, Julia Drężek, Gabriela Rodak, Julia Oliwa, Alicja Palonka, Oliwia Hanowska, Zuzanna Pizoń, Julia Skwierz, Julia Kwiatosz, Lena Rachanić, Julia Piekarska, Lena Krauze, Maryla Gajowiak, Zuzanna Gajowiak, Aleksandra Mielnik, Lena Szewczyk, Zuzanna Czyżewska, Franciszek Kowalik i Wiktoria Skwierz.

Nagroda Burmistrza Miasta Świdnik w dziedzinie kultury w kategorii „Za upowszechnianie kultury w pracy z dziećmi i młodzieżą w placówkach kulturalnych i oświatowych w Świdniku” powędrowała do: Anety Gębali, Lecha Leszczyńskiego, Beaty Leszczyńskiej oraz Magdaleny Cyran.

„Za osiągnięcia w twórczości i działalności artystycznej lub upowszechnianiu kultury” nagrodę Burmistrza Miasta Świdnik wręczono: Paulinie Zakrzewskiej, Zespołowi Tańca Współczesnego Ambarass, Grupie tanecznej Hip Hop SDK Crew, Chórowi Męskiemu Arion, Helicopters Brass Orchestra, Teatrowi Tańca „Topaz”, Świdnickiemu Zespołowi Baletowemu, Malwinie Czerniak, Fundacji Ogrody Kultury Bez Barrier i Anecie Komście.

Nagrodę Burmistrza Miasta Świdnik w dziedzinie kultury z okazji jubileuszu przyznano: Zespołowi Tańca Ludowego „Leszczyniaczy”, Beacie Kamińskiej oraz Renacie Szurydze.

Marszałek wręczył stypendia sportowcom

285 WYRÓŻNIONYCH W Lubelskim Centrum Konferencyjnym marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski gościł najlepszych sportowców z regionu. Na stypendia województwo przeznaczyło milion złotych.

Artur Siekaczyński

Na stypendia województwo przeznaczyło milion złotych. Stypendia marszałkowskie za osiągnięcia sportowe przyznawane są na okres 9 miesięcy. Głównym kryterium warunkującym przyznanie są osiągnięte wyniki sportowe: miejsca medalowe na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy lub na krajowym podwórku w kategoriach od młodzieżowca do seniora (do 27 lat). W tegorocznym naborze wybrano 285 kandydatów, którzy spełnili warunki i odebrali we wtorek (6 maja) stypendia z rąk marszałka. Jak podkreślają pracownicy urzędu marszałkowskiego, tegoroczna edycja jest wyjątkowa, gdyż przyznano nagrody za rok olimpijski.

Wśród nagrodzonych znalazła się chociażby **Adela Piskorska**, pływaczka AZS UMCS Lublin, czy Weronika Zielińska – sztangistka z Bia-



Jedna z grup wyróżnionych sportowców w towarzystwie marszałka Jarosława Stawiarskiego i wicemarszałka Jarosława Kwasek

FOT. ARTUR SIEKACZYŃSKI

łej Podlaskiej. Obie są olimpijkami z Paryża. W trakcie gali nagrodzono przedstawicieli 53 organizacji sportowych i jednego zawodnika niepełnosprawnego, którzy wy-

stępują w 20 dyscyplinach sportowych.

– Uważam, że jest to potrzebny aspekt, ponieważ możemy zakupić za to chociażby jakiś sprzęt. To się za-

wsze przydaje – mówi **Marcel Wieczorek**, młody pływak AZS UMCS Lublin. Jak przyznaje takie wyróżnienia też są ważne dla sportowców. Pozwalają stawiać kolejne kroki

w rozwoju i karierze. – Takie największe marzenie to wiadomo, olimpiada, imprezy międzynarodowe.

– Bardzo się cieszę, że Urząd Marszałkowski corocznie mnie wspiera, pomaga mi w mojej drodze sportowej. Tak, finanse to nie jest wszystko, ale one też otwierają możliwości. Otwierają możliwości, czy to startu w zawodach zagranicznych, czy udziału w obozach, lepszej suplementacji. To jest bardzo ważne dla sportowca – komentuje w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim **Adela Piskorska**, pływaczka, rekordzistka polski i medalistka imprez ogólnopolskich i międzynarodowych.

Adela niedawno zakończyła udział w mistrzostwach Polski, które odbywały się w Lublinie. Potwierdziła swoją dobrą formę i teraz przygotowuje się do imprez międzynarodowych. Tych zawodów będzie kilka.

– Ja wierzę w to, że jest to możliwe do połączenia, wy-

starczą tylko chęci i nie chciałabym z niczego rezygnować, bo uważam, że na każdej z tych najważniejszych imprez międzynarodowych mam szansę się pokazać. Co prawda bardziej w tym sezonie skupimy się na dystansach sprinterskich 50-100 m – zapowiada pływaczka. Przyznaje jednocześnie, że szczyt formy, dopiero przed nią.

Nie tylko pływacy odbierali z rąk marszałka stypendia, choć z pewnością byli grupą najliczniejszą.

– To co można poświęcić najwięcej w sporcie, to jest czas, a jeżeli tego czasu brakuje, to też jest problem z podjęciem chociażby pracy dodatkowej. Więc to jest jak najbardziej bardzo duża pomoc dla takiego sportowca – mówi mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów w kategorii wagowej do 67 kg, **Jakub Trytek** z klubu sportowego Agro Zamość.

• ZOBACZ GALERIĘ NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

P R O M O C J A



Floriany 2025
Dziennika Wschodniego

NOMINUJ W KATEGORIACH:

- JEDNOSTA OSP ROKU

- DRUH ROKU

- MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU

SZCZEGÓŁY NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Kampania, błędy i emocje

WYWIAD Jak przebiegała kampania? O najważniejszych punktach przełomowych i o samej kampanii rozmawiamy z politologiem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II, dr hab. Robertem Szwedem

Artur Siekaczyński

• Czy mijająca kampania była kampanią merytoryczną?

– Jeśli za kryterium merytoryczności przyjąć dyskusję nad kwestiami, które konstytucyjnie powiązane są z kompetencjami prezydenta RP: polityką zagraniczną, bezpieczeństwem narodowym, czy kwestiami legislacyjnymi, na które prezydent ma realny wpływ, to mijająca kampania do merytorycznych nie należała.

Propozycje kandydatów bardzo często nie wynikały z roli jaką pełni prezydent w systemie prawnym i politycznym, ale były hasłami, za którymi nie stały pogłębione analizy i refleksje nad ich konsekwencjami.

Zbyt dużo było natomiast emocji, populizmu, demagogii, ataków personalnych i retoryki nienawiści.

• Czy afera związana z mieszkaniem Karola Nawrockiego przekreśliła na finiszu jego szanse na prezydenturę?

– Z pewnością zmniejszył jego szanse na ostateczne zwycięstwo. Brak transparentności, błędy i niespójności w komunikacji Karola Nawrockiego, jego sztabu i polityków Prawa i Sprawiedliwości sprawiają wrażenie



chaosu i nieprofesjonalnego „gaszenia pożaru”. Co ważne, sprawa mieszkania przykuła uwagę nie tylko mediów, ale i przeciętnych obywateli, dla których wątpliwe moralnie działania pana Nawrockiego oceniane są krytycznie. Deklaracja o przekazaniu mieszkania na cele charytatywne, niestety dla kandydata, nie kończy sprawy i do końca kampanii towarzyszyć nam będą dyskusje i analiza motywacji i postawy Karola Nawrockiego.

• Czy zjawisko tzw. prekampanii zagości na stałe w polskiej polityce? Czy zbyt wczesne rozpoczęcie kampanii może mieć wpływ na obecne spadki sondażowe Sławomira Mentzena?

– Zdecydowanie tak. Prawdziwe jest przy tym twierdzenie, że kolejna kampania wyborcza rozpoczyna się następnego dnia po wyborach. Partie polityczne i kandydaci podejmują nieustannie działania i gromadzą informacje, które będą mogły być wykorzystane w kolejnej kampanii. W przypadku Sławomira Mentzena nie sądzę, że długość kampanii, ale jakość kandydata i siła kontrkandydatów są znacznie ważniejsze. Niestety: pan Mentzen nie prezentuje się przy tym najlepiej, gdy jest konfrontowany w zakresie swoich deklaracji z dziennikarzami i rywalami politycznymi. Sławomir Mentzen – co warto podkreślić – gra w tej chwili nie tyle o zwycięstwo w wyborach

prezydenckich, ale o pozycję Konfederacji po wyborach. Mocny atak na Karola Nawrockiego w związku z „afetą mieszkaniową”, jest w tym kontekście grą na osłabienie i podziały w Prawie i Sprawiedliwości po przegranej popieranego przez nich kandydata.

• Jakie były kluczowe momenty tej kampanii, o ile w ogóle takie były?

– Było kilka takich momentów, przy czym najważniejszym z nich była debata w Końskich, w której sztab Rafała Trzaskowskiego nie przewidział konsekwencji swojej propozycji konfrontacji z Karolem Nawrockim. Dopiero wówczas opinia publiczna uświadomiła sobie w pełni, że choć dominują kandydaci największych ugrupowań, to istnieją również inni, którzy mogą być poważnie brani pod uwagę. Kluczowym momentem kampanii okazała się również deklaracja Karola Nawrockiego o posiadaniu przez niego 1 mieszkania, co – jak wiemy – okazało się nieprawdą i uruchomiło lawinę oskarżeń i różnego rodzaju enuncjacji.

• Czy obecność kandydatów takich jak Krzysztof Stanowski zmieniła cokolwiek w tej kampanii?

– Z pewnością ją urozmaiciła, choć niczego nie zmieniła. Sam Krzysztof Stanow-

ski postanowił dworować sobie ze wszystkich kandydatów i samej kampanii, choć pozostając krytykiem i komentatorem kampanii, wykluczył się z rozważania go przez wyborców jako poważnego gracza politycznego. Swoim działaniem zdaje się udowadniać, że chodzi mu raczej o popularyzację swojej działalności medialnej, nie zaś o dyskusję o problemach i ich rozwiązaniach.

• Jakie są największe zaskoczenia kończące się kampanią?

– Kampania, która obserwowujemy nie zaskakuje w wymiarze treści i wystąpienia kandydatów, które były przewidywalne i rutynowe. Narzędzia, które wykorzystywali w kampanii kandydaci nie były nadzwyczajnie oryginalne, ale pewnym zaskoczeniem jest liczba błędów, które popełniły sztaby kandydatów. Przykładem niech będą wspomniane już błędy sztabu Trzaskowskiego, który chaotycznie zorganizował debatę w Końskich i sztabu Nawrockiego, który popełnił kardynalne błędy ws. przejęcia przez p. Nawrockiego, mieszkania p. Jerzego. Należy jednak pamiętać, że mamy tydzień do pierwszej tury i nieco ponad trzy tygodnie do drugiej. Być może największe zaskoczenie jest ciągle przed nami.

Tłu

WYBORY Ostatnie przekaże kawalerkę

Chodzi o kawalerkę, którą – jak opisał Onet – kandydat popierany przez PiS przejął od starszego mężczyzny w zamian za opiekę nad nim; ostatecznie jednak Jerzy Ż. trafił do domu opieki społecznej.

W środę Nawrocki wygłosił w Warszawie oświadczenie, w którym odniósł się do zarzutów kierowanych w jego stronę w związku ze sprawą kawalerki. W jego ocenie to „medialne kłamstwa” i „walka instytucji państwa polskiego z jednym kandydatem na urząd prezydenta państwa polskiego”. I poinformował: „Wczoraj podjąłem decyzję wspólnie ze swoją żoną Martą, aby przekazać to mieszkanie na cele charytatywne jednej z organizacji charytatywnych, która będzie nadal wykonywała tę misję, którą ja wykonywałem wobec pana Jerzego”.

Dodał, że w umowie darowizny z organizacją charytatywną, z którą jest w kontakcie, znajdzie się zapis, że pan Jerzy będzie mógł korzystać z mieszkania do czasu swojej śmierci.

Według Nawrockiego jego czyny i pomoc dla pana Jerzego znalazły odzwierciedlenie w wielu dokumentach, które wcześniej przekazał opinii publicznej, a „wątpliwości wokół tej sprawy mają ci, którzy nie potrafią sobie wyobrazić, że można pomagać drugiemu człowiekowi bezinteresownie, nie czerpiąc żadnych korzyści z takiej relacji”.

Zawiadomienie i komisja

Również w środę szefowa sztabu Magdaleny Biejat, Anna Górka poinformowała PAP o złożeniu do Prokuratury Regionalnej w Warszawie zawiadomienia ws. mieszkania Nawrockiego. Wcześniej zapowiedziała to sama kandydatka Nowej Lewicy. Zdaniem Biejat kolejne doniesienia medialne, wypowiedzi Nawrockiego i oświadczenia jego sztabu pokazują, że „prawdopodobnie pan Nawrocki obśzedł prawo, wykorzystał luki w prawie, doprowadził pana Jerzego do rozporządzenia swoim mieniem w sposób niekorzystny dla

WYBORY PREZYDENCKIE 2025

Głosowanie już 18 maja, a w przypadku takiej konieczności, czeka nas „dogrywka”, czyli druga tura. Ta odbędzie się 1 czerwca.

Lista kandydatów na Prezydenta RP (kolejność alfabetyczna):

- Artur Bartoszewicz – ekonomista, ekspert ds. finansów publicznych
- Magdalena Biejat – wicemarszałek Senatu, była członkini partii Razem, kandydatka Nowej Lewicy
- Grzegorz Braun – poseł Konfederacji Korony Polskiej, znany z radykalnych wypowiedzi
- Szymon Hołownia – marszałek Sejmu, lider Polski 2050
- Marek Jakubiak – przedsiębiorca, poseł
- Maciej Maciak – dziennikarz i aktywista
- Sławomir Mentzen – ekonomista, lider Nowej Nadziei i jeden z liderów Konfederacji
- Karol Nawrocki – prezes Instytutu Pamięci Narodowej, startuje z poparciem Prawa i Sprawiedliwości
- Joanna Senyszyn – była posłanka i europosłanka, reprezentująca lewicowe poglądy
- Krzysztof Stanowski – dziennikarz i przedsiębiorca
- Rafał Trzaskowski – prezydent Warszawy, kandydat KO z 2020 roku, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej

- Marek Woch – prawnik
- Adrian Zandberg – poseł, współzałożyciel partii Razem

Kto może głosować w wyborach?

W wyborach może głosować każda osoba, która najpóźniej w dniu głosowania ukończy 18 lat, posiada polskie obywatelstwo, nie została pozbawiona praw wyborczych na mocy wyroku sądu i nie jest ubezwłasnowolniona. Głosować mogą osoby ujęte w Centralnym Rejestrze Wyborców – automatycznie trafiają tam osoby zameldowane na pobyt stały. Jeśli jednak ktoś nie ma takiego meldunku, mieszka za granicą, przebywa w Polsce bez zameldowania lub w ogóle nie ma stałego miejsca zamieszkania, musi złożyć wniosek o wpisanie do rejestru wyborców w gminie, w której faktycznie mieszka. Taki wniosek składa się pisemnie, najpóźniej na kilka tygodni przed wyborami.

Głosowanie poza miejscem zameldowania – co zrobić? W skrócie: są dwie możliwości:

- Złóż wniosek o zmianę miejsca głosowania (np. przez aplikację mObywatel) lub osobiście w urządzie gminy
- Uzyskaj zaświadczenie o prawie do głosowania – dzięki niemu możesz

głosować w dowolnym miejscu w Polsce lub za granicą

Dla osób, które planują przebywać w innym miejscu niż ich stały adres zameldowania, przewidziano dwie możliwości. Po pierwsze, do 15 maja 2025 roku można złożyć wniosek o zmianę miejsca głosowania – w formie elektronicznej, np. przez aplikację mObywatel, lub bezpośrednio w urzędzie. Taka zmiana dotyczy także ewentualnej drugiej tury. Po drugie, można pobrać zaświadczenie o prawie do głosowania. Uprawnia ono do głosowania w dowolnym lokalu wyborczym w kraju lub za granicą, ale dokument ten jest wydawany tylko raz. Jeśli zostanie zagubiony, nie będzie można zagłosować. Zaświadczenie można odebrać w dowolnym urzędzie gminy do 15 maja i od razu będzie ono ważne również w drugiej turze, jeśli taka się odbędzie.

Gdzie znaleźć swój lokal wyborczy?

Lokal wyborczy odpowiada miejscu, gdzie jesteś ujęty w rejestrze wyborców. Adres lokalu sprawdzisz:

- w wyszukiwarce na stronie gov.pl,
- na stronie internetowej swojego urzędu gminy (np. w Lublinie – bip.lublin.eu/wybory/wybory-prezydenta-2025),
- telefonicznie lub osobiście w urządzie gminy.

Jak oddać ważny głos?

W dniu głosowania należy udać się do właściwego lokalu z dokumentem tożsamości – może to być dowód osobisty, paszport albo e-dowód dostępny w aplikacji mObywatel. Po potwierdzeniu tożsamości wyborca otrzyma kartę do głosowania z listą kandydatów. Głos jest ważny tylko wtedy, gdy w kratce przy nazwisku jednego kandydata postawiony zostanie wyraźny znak „X”. Oddanie głosu na więcej niż jedną osobę, brak znaku lub inne oznaczenia powodują nieważność głosu.

Jeśli żaden z kandydatów nie zdobędzie w pierwszej turze ponad połowy ważnych głosów, dwie osoby z najlepszym wynikiem zmierzają się w drugiej turze. Odbędzie się ona dwa tygodnie po pierwszym głosowaniu. Obowiązują w niej te same zasady co w pierwszym etapie – zarówno w zakresie zmiany miejsca głosowania, jak i głosowania na podstawie zaświadczenia.

Udział w wyborach prezydenckich to jedno z podstawowych praw obywatelskich. Żeby oddać ważny głos, trzeba nie tylko znać zasady, ale też zadbać o odpowiednie formalności. Warto upewnić się, gdzie jesteśmy wpisani do rejestru wyborców, i z wyprzedzeniem zdecydować, gdzie chcemy głosować.

Mieszkanie Nawrockiego: maczenia, oświadczenia i oskarżenia

dni kampanii zdominował temat mieszkania Karola Nawrockiego. Popierany przez PiS kandydat na prezydenta poinformował, że w Gdańsku na cele charytatywne. Kandydatka Nowej Lewicy Magdalena Biejat złożyła zawiadomienie w prokuraturze w sprawie tego mieszkania

niego, korzystając z tego, że pan Jerzy był w trudnej sytuacji życiowej, był osobą starszą, nieporadną”.

W sprawie medialnych doniesień dotyczących okoliczności nabycia mieszkania położonego w Gdańsku Nawrockiego chce dziś (9 maja) przesłuchać sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Do kandydata na prezydenta skierowane zostało pismo dotyczące wyjaśnienia sprawy oraz przedstawienia dokumentów z nią związanych – zawartych umów i pełnomocnictwa. Szef tej komisji Paweł Śliz (Polska 2050-TD) zauważył w rozmowie z PAP, że Nawrocki publicznie powiedział, iż stawi się na posiedzeniu komisji. „Będziemy pytać go o okoliczności nabycia tej nieruchomości”.

Według Śliza, istnieją podstawy prawne dotyczące takiego charakteru prac komisji: – Komisja wykonuje swoje funkcje kontrolne w stosunku do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, a nie kandydata na prezydenta. Gwarantuję, że tej okoliczności będę bardzo pilnował, żeby nie było tutaj kampanii wyborczej, ale przesłuchanie prezesa IPN-u.

Karol Nawrocki nie stawi się w piątek przed sejmową komisją sprawiedliwości – poinformowała wczoraj jego rzeczniczka, Emilia Wierzbicki. „Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie ma podstaw prawnych do zajmowania się oświadczeniami majątkowymi prezesa IPN. Wezwanie Karola Nawrockiego przed sejmową komisję jest kolejnym etapem wciągania instytucji państwowych w kampanię wyborczą” – oceniła Wierzbicki.

Pytania i odpowiedzi

O sprawę mieszkania Nawrockiego dziennikarze pytali w środę w Sejmie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. W jego ocenie Nawrocki „realnie” posiada jedno mieszkanie. Na uwagi dziennikarzy, że dokumenty, w tym oświadczenie majątkowe kandydata pokazują coś innego, Kaczyński stwierdził, że Nawrocki „realnie używa jednego (mieszkania) i przez



Środa, 7 maja: Karol Nawrocki podczas wiecu wyborczego na rynku w Płocku

FOT. PAP/SZYMON ŁABIŃSKI

14 lat najpierw pomógł człowiekowi uratować jego mieszkanie, a później (za nie) płacił i w najniższym stopniu z tego mieszkania nie korzystał”.

– Tak było w praktyce, (Nawrocki) mówił (w debacie) prawdę – przekonywał Kaczyński. Według niego, kandydat KO na prezydenta Rafał Trzaskowski „ma aferę warszawską, przy której ta sprawa (Nawrockiego), w której nie ma nic złego, to (nic)”.

Również przebywającego z wizytą w Bułgarii prezydenta Andrzeja Dudę spytano, czy podtrzymuje swoje poparcie dla Nawrockiego. – Ja swoją opinię wyrażałem już bardzo jasno i wyraźnie – odpowiedział prezydent. – Dobrze pamiętam, jak ja byłem oczerniany, brutalnie oczerniany przez różne środowiska, nie raz to było dla mnie bardzo przykre, w 2015 r. przed wyborami prezydenckimi. Byłem też oczerniany brutalnie w 2020 r.

przed wyborami prezydenckimi. Na szczęście moi wyborcy i moi rodacy nie dali się oszukać i dobrze wybrali.

Pod koniec kwietnia prezydent, jako gość specjalny, wziął udział w konwencji Nawrockiego. Duda podczas swojego wystąpienia mobilizował wówczas działaczy PiS i sympatyków Nawrockiego oraz zachęcał do wspierania finansowego kampanii. Zadeklarował też, że sam zgłasza się na Nawrockiego w mających wyborach.

Tłumaczenia i oświadczenia

Onet ujawnił, że Nawrocki wbrew deklaracji z debaty prezydenckiej w „Super Expresie”, nie jest właścicielem jednego, a dwóch mieszkań. Poza mieszkaniem w Gdańsku, w którym mieszka z rodziną, posiada również kawalerkę. W poniedziałek portal podał, że w 2017 roku Jerzy Ż. – ówczesny właściciel kawalerki

– przekazał ją Nawrockiemu i jego żonie w zamian za opiekę i utrzymanie, czyli na zasadzie umowy dożywocia, jednak mężczyzna trafił do domu opieki społecznej.

We wtorek opublikowane zostało w internecie złożone w 2021 r. oświadczenie majątkowe Nawrockiego jako prezesa IPN, w którym wymienił w nim dwa mieszkania własnościowe, które posiada z żoną oraz trzecie – 50 proc. współwłasności z siostrą.

Również we wtorek Onet opublikował rozmowę z pracownicą opieki społecznej Anną Kanigowską, która opiekowała się Jerzym Ż. od wiosny 2022 r. do wiosny 2023 r. Jej zdaniem „pan Jerzy żył w nędzy”, „praktycznie nic nie miał”, „bez przydziału z MOPR” i bez dokonywanych przez nią zakupów „nie miałby jedzenia”. Opiekunka powiedziała, że próbowała się dowiedzieć od Nawrockiego, dlaczego nie

pomaga emerytowi, skoro przejął jego mieszkanie w zamian za opiekę i że wysłała do Nawrockiego w tej sprawie list.

Nawrocki, odnosząc się do sytuacji, stwierdził, że nabycie przez niego kawalerki „dokonało się w pełni zgodnie z prawem”. We wtorek w internetowym programie Bogdana Rymanowskiego, Nawrocki mówił, że kwestia pomocy udzielanej przez niego Jerzemu Ż. i nabycie mieszkania to oddzielne sprawy. Oświadczył też, że w kwestii mieszkania zamieszkiwanego przez Jerzego Ż. nie ma sobie nic do zarzucenia.

Do sprawy mieszkania Nawrockiego w Gdańsku odniósł się we wtorek wieczorem na platformie X kandydat Konfederacji na prezydenta Sławomir Mentzen. Jego zdaniem „Nawrocki zrobił rzecz całkowicie obrzydliwą”. „Przejął mieszkanie od starszej i schorowanej osoby, nie płacąc za

nie. Do tego skłamał u notariusza, że zapłacił, zmusił też do kłamstwa sprzedającego mieszkanie. Nie jestem w stanie sobie wyobrazić, jak coś takiego może być akceptowalne dla kogoś z jakąkolwiek wrażliwością społeczną. Tymczasem cały PiS tego broni” – napisał polityk. Mentzen stwierdził też, że „całą kampanię” atakował kandydata KO na prezydenta Rafała Trzaskowskiego i premiera Donalda Tuska, bo – jak ocenił – „sobie na to zasłużyli”. Dodał jednocześnie, że oszczędzał Nawrockiego „pomimo tego, że nie wydawał się najlepiej wybranym kandydatem”. „Ale są pewne granice, które Nawrocki, a wy razem z nim, przekroczyliście”.

We wtorek premier Donald Tusk przekazał, że zlecił ministrom, by pilnie przygotowali rekomendacje, w jaki sposób polskie prawo może chronić skutecznie seniorów przed „wyłudzeniami i zwykłymi naciągaczami”. W wypowiedzi przed posiedzeniem rządu odniósł się do szumu medialnego wokół sprawy – jak mówił – „dotyczącej mieszkania i tych wątpliwości wokół działań jednego z kandydatów” na prezydenta. Podkreślił, że rolą rządu nie jest ocenianie działań kandydatów w wyborach prezydenckich, jednak sprawa ta „z całą mocą” przypomina o problemie, na który wielokrotnie zwracał uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich.

Temat nr 1

„Dzień 6 maja 2025 roku w kampanii prezydenckiej upłynął pod znakiem dominacji tematu afery mieszkaniowej z udziałem Karola Nawrockiego, która stała się osią dyskusji i głównym narzędziem konfrontacji między kandydatami” – czytamy w raporcie Res Futury, Europejskiego Kolektywu Analitycznego.. Analitycy wskazali, że zasięg postów w tej sprawie wyniósł 440 mln i „po raz pierwszy w tej kampanii Karol Nawrocki, w ciągu ostatnich 24 godzin, odnotował na swoich kanałach społecznościowych symboliczny, ale wyraźny odpływ fanów”.

PAP

Miasto też jest pełne kleszczy

Kleszcze to nie tylko problem lasów i łąk. Jak potwierdziło nowe badanie naukowców z Uniwersytetu Warszawskiego, pasożyty te występują bardzo licznie również w miastach: w parkach, ogrodach botanicznych, na prywatnych posesjach, a nawet terenach przedszkoli. Co więcej, są aktywne wcześniej, niż się powszechnie uważa

Pomysł na zbadanie obecności kleszczy w Warszawie zrodził się z obserwacji i doniesień mieszkańców, którzy coraz częściej zgłaszali nam przypadki ukąszeń przez te zwierzęta w miejskich lokalizacjach. Wybraliśmy więc kilka terenów miejskich i kilka podmiejskich, i okazało się, że kleszcze są w nich obecne, i to w naprawdę dużych ilościach – mówi w rozmowie z PAP główna autorka badania, Dagmara Wężyk, doktorantka w Zakładzie Eko-Epidemiologii Chorób Pasożytniczych Wydziału Biologii UW.

Przez trzy miesiące (od połowy marca do połowy czerwca 2021 roku) ona i jej współpracownicy prowadzili systematyczne zbiory kleszczy w 15 różnych lokalizacjach. Wykorzystywali metodę flagowania, polegającą na przeciąganiu białego, wełnianego materiału po podłożu i zliczaniu, ile pajęczaków na nim pozostało.

Pospolity i łąkowy

Niektóre zbiory nas zaskoczyły, bo na przykład w Ogrodzie Botanicznym UW, na dystansie zaledwie 20-30 metrów, zebraliśmy nawet 30 kleszczy. Równie wysokie liczby odnotowaliśmy w Parku Łazienkowskim i w Leśnym Przedszkolu na terenie Lasu Kabackiego – wyjaśnia autorka publi-

kacji, która ukazała się w czasopiśmie „Parasites & Vectors”.

Dalsza analiza wykazała, że w Warszawie i okolicach najczęściej występowały dwa gatunki:

• **IXODES RICINUS** (kleszcz pospolity)

• **DERMACENTOR RETICULATUS** (kleszcz łąkowy)

Jak wytłumaczyła biologka, każdy z nich niesie inne zagrożenia.

Kleszcz pospolity odpowiada za przenoszenie krętków boreliozy (Borrelia burgdorferi) oraz innych groźnych patogenów ludzi, jak wirus kleszczowego zapalenia mózgu czy – choć sporadycznie – pierwotniaki z rodzaju Babesia.

Z kolei kleszcz łąkowy rzadko żeruje na ludziach, za to stanowi poważne zagrożenie dla **PSÓW**, ponieważ jest głównym nosicielem wspomnianych wcześniej pierwotniaków wywołujących babeszjozę – chorobę potencjalnie śmiertelną.

Szczegółowe badania molekularne ujawniły, że 14,3 proc. przebadanych kleszczy Ixodes ricinus zawierało DNA bakterii z rodzaju Borrelia, a aż 64 proc. kleszczy Dermacentor reticulatus było nosicielami bakterii Rickettsia, które wywołują choroby objawiające się m.in. gorączką, bólami głowy i wysypką, a w niektórych przypadkach poważnymi powikłaniami narządowymi.



FOT. PEXELS/ILLUSTRACJINE

Majowy szczyt aktywności

Jednym z ważniejszych wniosków badania było potwierdzenie, że sezon na kleszcze zaczyna się wcześniej, niż się powszechnie uważa. Kleszcz łąkowy pojawia się już w marcu, tuż po tym, kiedy temperatury przekroczą zero stopni Celsjusza, i jest aktywny także zimą, szczególnie gdy jest ona łagodna.

– Właśnie dlatego o zabezpieczanie naszych pupili przeciwko tym pasożytom trzeba dbać cały rok – zaznacza Dagmara Wężyk.

Z kolei kleszcz pospolity rusza do ataku kilka tygodni później, osiągając szczyt aktywności w maju.

– Dużo osób uważa, że kleszcze stanowią największe zagrożenie między czerwcem a wrześniem.

Tymczasem nasze dane pokazują, że jesteśmy narażeni już od marca, a łagodne zimy dodatkowo wydłużają ten sezon – podkreśla Dagmara Wężyk.

Jej zdaniem zebrane wyniki wyraźnie pokazują, że miasta nie są pod tym względem dużo bezpieczniejsze niż wsie. Przypomina, że niektóre warszawskie lokalizacje miały wręcz wyższe zagęszczenie kleszczy niż tereny podmiejskie. Decydujące znaczenie ma typ siedliska: – Kleszcze uwielbiają bujną roślinność, wysoką trawę, krzewy i miejsca wilgotne. Dlatego dużo więcej będzie ich w ogrodach botanicznych, parkach, które nie są często koszone, ogródkach działkowych i w okolicach zbiorników wodnych. Z kolei w krótko przystrzyżonych i bardzo zadbanych ogrodach, na pastwiskach, polach uprawnych czy przy kurzych zagrodach niemal nie występują. Głównie z powodu małej pokrywy roślinnej, braku dużej liczby ssaków, które są ich podstawowymi żywicielami oraz obecności kur, które mogą je zjadać.

Ukąszenie i flagowanie

Badanie nie ujawniło silnych korelacji między zagęszczeniem kleszczy a temperaturą czy wilgotnością powietrza. Wpływ tych czynników okazał się dużo mniejszy niż typ siedliska i pora roku.

Badaczka podkreśla też, że mimo coraz liczniejszej obecności kleszczy w naszym środowisku nie należy panikować, a po prostu zachować ostrożność. Profilaktykę warto stosować odpowiednio wcześniej, a nie tylko późną wiosną i latem. Można także co jakiś czas kontrolować przydomowe ogródki; zwłaszcza, jeśli są bujnie zarosnięte i często podlewane, poprzez własne „flagowanie” – wystarczy kawałek jasnego materiału i kilka minut spaceru po trawie.

Jeśli jednak dojdzie do ukąszenia, kluczowe jest szybkie usunięcie kleszcza. – Przede wszystkim pamiętajmy, że nie jest tak, że w momencie ugryzienia on od razu przekaże nam groźne bakterie. Tylko pewien odsetek kleszczy jest ich nosicielami. Poza tym ważny jest czas: w przypadku krętków boreliozy minimalny okres żerowania niezbędny do zakażenia człowieka wynosi 24 godziny. Jeśli więc usuniemy kleszcza ze swojego ciała w przeciągu doby, to w zasadzie nie ma ryzyka zachorowania.

W kwestii zalecanych czasami oprysków posesji przeciwko kleszczom biologka pozostaje sceptyczna. Przypomina, że choć faktycznie są one skuteczne w usuwaniu tych pasożytów, zabijają także inne owady i pajęczaki, których rola w środowisku jest nie do przecenienia.

KATARZYNA CZECHOWICZ/PAP

Radziecka sonda przeleci nad Polską? A gdzie spadnie?

UWAGA Radziecka sonda COSMOS 482, wystrzelona w przestrzeń kosmiczną w 1972 roku, po 53 latach ponownie wejdzie w atmosferę ziemską. Cały obiekt lub jego fragmenty mogą dotrzeć do powierzchni Ziemi. Moment wejścia sondy w atmosferę ziemską przewiduje się na noc z 9 na 10 maja – informuje POLSA

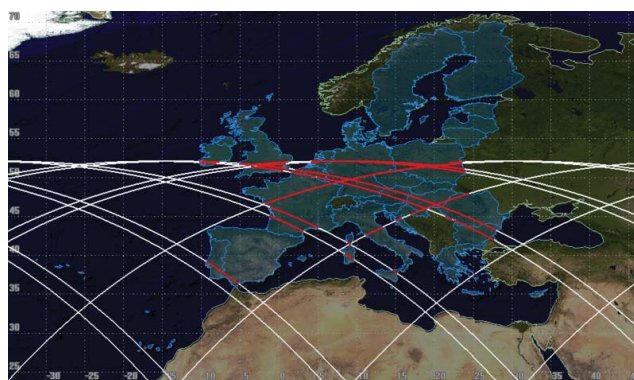
Jak podała w komunikacie Polska Agencja Kosmiczna, ze względu na specyficzną budowę, wynikającą z pierwotnego przeznaczenia (ładownik w misji na Wenus), sonda prawdopodobnie nie ulegnie całkowitemu zniszczeniu przy ponownym wejściu w atmosferę ziemską.

„Cały obiekt lub jego fragmenty mogą dotrzeć do powierzchni Ziemi. Ze wstępnych wyliczeń orbity obiektu moment wejścia w atmosferę ziemską przewiduje się w nocy z 9 na 10.05.2025 r. z oknem niepewności szacowanym obecnie na ok. 13-17 godzin” – czytamy w komunikacie POLSA.

A jak dodaje rzeczniczka agencji, Agnieszka Gapys, zakres okna niepewności „wynika z wykorzystania do predykcji trajektorii lotu obiektu różnych modeli obliczeniowych oraz informacji wejściowych”.

– Oszacowania dopuszczają przelot obiektu nad Polską

– podkreśla Agnieszka Gapys. Ale należy zwrócić uwagę, iż obecnie orbita ulega dynamicznym zmianom. „POLSA od 2 tygodni monitoruje ten obiekt i na bieżąco będzie informować o zmianach predykcji” – czytamy w komunikacie.



Możliwe trajektorie lotu sondy Cosmos 482 (fot. POLSA)

FOT. POLSA

Marco Langbroek z Uniwersytetu Technologicznego w Delft (Holandia) przewiduje, że statek tuż przed kontaktem z Ziemią może prze-

mieszczać się z prędkością nawet 242 km/godz. Obiekt ten jest stosunkowo niewielki i nawet jeśli się nie rozpadnie, to prawdopodobieństwo,

że uderzy w kogoś lub w coś „jest mniej więcej takie, jak uderzenia meteorytu, które zdarza się kilka razy w roku”.

ZSRR wystrzelił COSMOS 482 w 1972 roku w ramach misji na Wenus, jednak z powodu awarii statek nigdy nie dotarł na tę planetę. Od tamtej pory sonda krąży po orbicie okołozemskiej, stopniowo obniżając wysokość; z początkowych 9800 km do obecnych 370 km.

Langbroek przewiduje, że sonda przetrwa ponowne wejście w atmosferę ziemską, gdyż została zbudowana tak, aby wytrzymać lot przez gęstą odwrotną węglą atmosferę Wenus. Zdaniem astrofizyka Jonathana McDowella z

Harvard-Smithsonian Center for Astrophysics byłoby lepiej, gdyby osłona termiczna zawiodła, bo wówczas statek spaliłby się przy wejściu w atmosferę. W przeciwnym razie „z nieba spadnie półtonowy metalowy obiekt” – ostrzegł. Jednocześnie naukowcy wątpią, aby spadochron, w który jest wyposażona sonda, zadziałał po 53 latach.

Zgodnie z prawem międzynarodowym Rosja – jako prawny następca Związku Radzieckiego – pozostaje właścicielem i stroną odpowiedzialną za Kosmos 482, zgodnie z Traktatem o przestrzni kosmicznej z 1967 roku.

PAP, RAD

Codziennych barier jest coraz mniej

LUBLIN Miasto rozbudowuje infrastrukturę, oferuje asystentów, dostosowuje szkoły i wspiera edukację. Ale osoby z niepełnosprawnością wciąż wskazują na bariery, które dla innych są niewidoczne

Ismena Cieśla

Choć na pierwszy rzut oka można tego nie dostrzec, Lublin należy dziś do czołówek polskich miast, które konsekwentnie wdrażają politykę integracji i dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Od infrastruktury miejskiej, przez wsparcie edukacyjne, aż po działania społeczne i kulturalne – podejmowane inicjatywy mają na celu nie tylko zaspokajanie potrzeb, ale także zapewnianie realnej obecności osób z niepełnosprawnościami w życiu społecznym miasta.

Systemowa pomoc i polityka społeczna. Lublin w działaniu:

- Asystent, opiekun, wsparcie psychologiczne

Już w 2024 roku z bezpłatnej usługi asystenta osoby z niepełnosprawnością skorzystało 471 mieszkańców, którym zapewniono 74 728 godzin pomocy. Program finansowany był zarówno ze środków własnych miasta, jak i Funduszu Solidarnościowego oraz unijnych. W 2025 roku planowane jest kontynuowanie tego wsparcia, z budżetem ponad 3,8 mln zł.

Miasto świadczy również specjalistyczne usługi opiekuńcze, z których korzysta ponad 1400 osób. W tym również opieka wytchnieniowa – w 2024 roku pomoc otrzymało łącznie 162 opiekunów osób zależnych. Lublin oferuje nie tylko pomoc instytucjonalną, ale i bezpośrednie wsparcie emocjonalne i informacyjne poprzez Ośrodek Informacji dla Osób z Niepełnosprawnościami.

- Komfortka i TOTUPOINT

W ostatnich latach Lublin inwestował w innowacyjne rozwiązania infrastrukturalne, jak montaż „komfortki” – specjalnej toalety z przewijakiem dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami – m.in. w miejskim szalecie na placu Litewskim.

Równie ważnym działaniem było wdrożenie systemu Totupoint – znaczników dźwiękowych dla osób z dysfunkcją wzroku. Umieszczone w 11 lokalizacjach, wspierają orientację przestrzenną za pomocą aplikacji mobilnej. W urzędach wprowadzono także oznakowanie pomieszczeń w alfabecie Braille’a i stanowiskowe pętle indukcyjne.

- Wspólnota i codzienność

Lublin organizuje corocznie ponad 140 wydarzeń edu-

kacyjnych i integracyjnych, takich jak Dni Autyzmu, Dni Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją czy Dni Zdrowia Psychicznego. Wspiera finansowo NGO-sy, prowadzi szkolenia, promuje pozytywne postawy.

Codziennie bariery

Polski Związek Niewidomych w Lublinie to organizacja wspierająca rehabilitację i edukację osób z dysfunkcją wzroku. Związek prowadzi szeroką działalność: rehabilitację społeczną, kursy orientacji przestrzennej, poradnictwo prawne, psychologiczne i zawodowe. Jego celem jest przygotowanie osób z dysfunkcją wzroku do samodzielnego, niezależnego życia – nie tylko w przestrzeni prywatnej, ale i zawodowej. Justyna Szafranek i Dorota Krać podkreślają: osoby niewidome nie są bierne. To pracownicy, studenci, rodzice – pełnoprawni członkowie społeczności, którzy potrzebują jednak zrozumienia i świadomości ze strony otoczenia.

– Najwięcej barier powoduje zbyt mała świadomość na temat specyfiki dysfunkcji wzroku. Słabowidzenie to bardzo szerokie spektrum i każda osoba może potrzebować zupełnie innej dostępności – tłumaczy Dorota Krać, prezes Polskiego Związku Niewidomych Okręg Lubelski.

Codziennie bariery to nie tylko schody, ale porzucone hulajnogi, złe ustawione poty-kaczki reklamowe czy nieintuicyjne przejścia dla pieszych.

Organizacja apeluje o konkretne działania edukacyjne: kampanie społeczne, szkolenia, spotkania, które uświadomią mieszkańcom, jak nawet drobny gest – użycie dzwonka w rowerze, przesunięcie hulajnogi – może zmienić czyjś dzień. Oprócz tego, zwracają uwagę miastu m.in. na brak sygnalizacji głosowej na przystankach autobusowych, co utrudnia korzystanie z transportu publicznego bez wsparcia.

Na takie problemy także odpowiada miasto. – W odpowiedzi na prośbę Stowarzyszenia IKAR zorganizowaliśmy spotkanie, w sprawie funkcjonowania systemu e-hulajnóg w mieście, w szczególności nieprawidłowego



Justyna Szafranek i Dorota Krać z Polskiego Związku Niewidomych w Lublinie podkreślają, że najwięcej barier powoduje zbyt mała świadomość na temat specyfiki dysfunkcji wzroku. Codziennie bariery to nie tylko schody, ale porzucone hulajnogi.

FOT. IC



parkowania i porzucania pojazdów – mówi wiceprezydent Lublina ds. społecznych, Anna Augustyniak. – Celem spotkań było wypracowanie rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo w tym zakresie.

W akcję włączył się także wiceprezydent ds. Oświaty i Wychowania Mariusz Banach. Dzięki tej współpracy w szkołach odbywają się specjalne spotkania mające na celu edukację od najmłodszych lat na temat szeroko rozumianej dostępności i życia społecznego.

Czasami wystarczy pytanie

Osoba niepełnosprawna nie jest inna. Jest taka sama

jak my i może również komfortowo poruszać się w sferze życia społecznego. Justyna Szafranek i Dorota Krać mówią o kilku rzeczach, które ułatwią osobom z niepełnosprawnościami codzienne funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej:

- Zachowuj naturalność i odwagę do pytań. Nie bój się zapytać: „Czy mogę w czymś pomóc?”, „Jak mogę to zrobić najlepiej?” Proste pytania często rozwiązują najwięcej problemów.

- Uważne korzystanie z przestrzeni publicznej: hulajnogi i rowery zostawiaj blisko ściany lub przy stojakach – nigdy na środku chodnika. Poty-kaczki rekla-

mowe ustawiaj przy ścianach, z dala od głównych ciągów pieszych.

- Używaj dzwonków na rowerze i hulajnodze. Nawet jeśli wydaje ci się, że „wszyscy cię widzą” – osoba niewidoma cię nie widzi, a cichy dźwięk opon nie jest słyszalny w miejskim hałasie.

- Pomoc fizyczna – tylko po zgodzie. Jeśli chcesz pomóc, najpierw dotknij delikatnie ramienia i zapytaj, czy pomoc jest potrzebna. Nigdy nie ciągnij na siłę; osoba może mieć inne plany niż przejście przez ulicę.

- Mów konkretnie. Zamiast „Uwaga!”, powiedz: „Uwaga, przed tobą słup” – unikniesz dezorientacji i paniki.

Wsparcie i aplikacje

Miasto Lublin prowadzi politykę włączającą już od najmłodszych lat. W żłobkach przewidziano 65 miejsc zwolnionych z opłat dla dzieci z niepełnosprawnościami. Dzieci objęte są wczesnym wspomaganie rozwoju, a przedszkola i szkoły oferują nauczanie włączające, integracyjne i specjalne.

Ważną inwestycją było stworzenie nowej siedziby Szkoły Podstawowej nr 26 oraz budowa łącznika z windą w SOSW przy ul. Hirszfelda, co zapewniło dzieciom z niepełnosprawnościami komfortowe poruszanie się między budynkami.

Również lubelskie uczelnie dbają o dostępność. Na przykład na UMCS przestrzeń akademicka dostosowana jest architektonicznie (m.in. windy zewnętrzne, platformy przyschodowe, ciągi komunikacyjne bez barier), a dodatkowo wdrożono tabliczki Braille’a, pętle indukcyjne i aplikację MobiWsparcie UMCS.

KUL oferuje indywidualną organizację studiów (IOS), specjalistyczny sprzęt, transport, kursy orientacji przestrzennej, tłumaczy PJM, a także wsparcie psychologiczne i rehabilitacyjno-sportowe. Każdy student może liczyć na dostosowane formy egzaminów i materiały dydaktyczne.

W sporcie i na dworcu

Lublin staje się wzorem również w zakresie kultury i transportu. Nowe przestrzenie w piwnicach Centrum Kultury przystosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami: wyposażone są w audiodeskrypcję, druk 3D i wzmacniacze pętl indukcyjnej.

MOSiR zadbał o udogodnienia w obiektach sportowych: dodatkowe miejsca parkingowe, kontrastowe oznaczenia schodów, leżanki komfortki i oznakowanie drzwi przeszklonych.

Symbolem dostępności dla każdego stał się Dworzec Lublin – nowoczesny, przemysłowy, funkcjonalny. Otrzymał nagrodę „Lider Dostępności 2024”, oferując szereg ułatwień: oznakowanie podłoża, obniżone kasy biletowe, toalety z komfortką, pętle indukcyjne, systemy komunikacji dźwiękowej i wizualnej.

Noc Kultury: Muzyka i koncerty



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

WYDARZENIE Mnóstwo wydarzeń i mnóstwo pomysłów. Za miesiąc czeka nas Noc Kultury w Lublinie. A podczas niej nie zabraknie muzyki. Kto i gdzie zagra podczas 19. edycji lubelskiej Noc Kultury?

Scena Rapu (od godziny 19 do 1) stanie na boisku za Zespołem Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przy ul. Żmigród 10. Na początek: młodzi raperzy – zwycięzcy konkursu ogłoszonego przez Warsztaty Kultury:

• Szerry • Julox • Aszur • MZM • Bambus • Jan Maciąg

Gościnnie pojawi się Wlazix, finalistka dwóch poprzednich edycji konkursu. Młodzi artyści otrzymają też wyróżnienia przyznane przez Łonę, Juniora Stressa, Wiśnię Bakajoko oraz Zetene. Potem na scenie zameldują się JoBee Project, Wiśnia Bakajoko oraz gwiazda wieczoru:

O.S.T.R. (na zdjęciu). Na finał zaplanowano live act/set producenta Zeteny oraz beatmakera i DJ-a Cut-aheada, reprezentantów SNR Crew.

Na placu Łokietka (przy ratuszu; również w godzinach 19-1) też będzie scena. Tu jako pierwsi zaśpiwają uczniowie szkoły Rytm i Melodia wspierani przez profesjonalne trio. W repertuarze jazzowe hity w nowych aranżacjach.

Potem na scenie zobaczymy uczniów Lubelskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej II stopnia, a po nic: Annę Banaś, która w towarzystwie jazzowego tria zaśpiwa autorskie kompozycje oraz jaz-

zowe standardy. Druga część koncertu to Milion Limonów oraz Mohipisian. Pierwsza gra muzykę z pogranicza rocka, bluesa i jazzu. A druga łączy alternatywę z klasyką rock'n'rolla lat 60.

Będą też występy na scenie Biblioteki im. Łopacińskiego przy ul. Narutowicza 4. Otworzy ją wspólny występ zespołu gitarowego i chóru Veselyky. Spotkamy tu też młodych lubelskich muzyków, którzy wcześniej mieli okazję prezentować swoją twórczość na scenie Ad Hoc działającej od 2009 roku przy Chatce Żaka. Podczas Nocy Kultury muzykę usłyszymy też na dziedzińcu Archiwum Pań-

stwowego. Będzie muzyczna historia Lublina „Ale muzyka! Studio”, będzie Chór Continuum i koncert „Pamiętajcie o ogrodach”. Będzie Karolina Szatkowska oraz koncert Julii Milewskiej i Michała Czecha.

Na placu Litewskim (godz. 23,40-00,40) zagra zespół „Lubelacy”, a w ogródku przy zaułku Panasa (ul. Grodzkiej 11) zaplanowano występy wokalne uczestników i uczestniczek MDK „Pod Akacją” z pracowni Fabryki Piosenki pod kierunkiem Natalii Wilk (w godzinach 21-22). A w bazylice oo. Dominikanów zaśpiwa chór parafialny „Faustyna” (godz. 19-20)

To nie wszystko: będzie też Dziką Sceną, czyli mobilną przestrzeń koncertową stworzoną przez Dzikiego Krzysia. Dzikiego Krzysia podróżuje kamperem z własnym nagłośnieniem i projektorem jako narzędziem do malowania światłem. W Lublinie Dziką Sceną pojawi się na placu Rybnym (godz. 23-1), a wystąpią na niej: Tom Jung/Afterglow oraz Dzikiego Krzysia.

Wstęp na wszystkie wydarzenia wolny.

(RAD)

NOC KULTURY

7/8 czerwca 2025
więcej na nockultury.pl

Majówka z Prusem

LITERATURA 11 maja w Nałęczowie odbędzie się tradycyjna Majówka z Panem Prusem. W programie: zwiedzanie Muzeum Bolesława Prusa w Nałęczowie, wernisaż grafik, spektakl amatorskiego teatru towarzyskiego, tradycyjny spacer Bolesława Prusa i Oktawii Głowackiej po Nałęczowie oraz koncert Nałęczowskiej Orkiestry Dętej „Nałęczowskie Dęciaki”.

Każdego roku wydarzenie ma nieco inny charakter, jednak niektóre elementy pozostają

niezmienne, jak na przykład udział uczniów Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Sadurkach, którzy składają wieniec pod pomnikiem Patrona.

Majówkę organizuje Muzeum Bolesława Prusa przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa oraz Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Pomysłodawczynią Majówek, z których pierwsza odbyła się w 2000 roku, była pani Halina Bukowska, wieloletni kustosz Muzeum.

MG

Koronacja Bolesława Chrobrego

NA SCENIE Podróż w czasie czeka na widzów spektaklu „Koronacja”; widowiska historycznego, opowiadającego o Bolesławie Chrobrym i jego zmaganiach o koronę królewską.

Wśród historycznych postaci na scenie pojawią się: Bolesław Chrobry, jego żona Emnilda, cesarz Otton III oraz Święty Wojciech. Naprzeciw nim stają mroczne siły uosabiane przez demonicznego Brata Swarżycza, chcącego przeszkodzić koronacji młodego władcy. To artystyczna interpretacja jednego z najważniejszych

momentów w historii Polski: koronacji pierwszego króla.

Twórcy chwalą się też oprawą wizualną. Mają być spektakularne kostiumy, efekty świetlne i bogata scenografia/ Obsada:

- Bolesław Chrobry – Sebastian Skoczeń
- Emnilda – Agata Klimczak
- Otton III – Cezary Łukaszewicz
- Święty Wojciech – Andrzej Mastalerz
- Brat Swarżyc – Jarosław Gajewski

Początek o godzinie 19. Bilety do nabycia w sklepiku kulturalnym CSK albo na stronie internetowej.

MG

PRZYRODA cieszy się uz

Katarzyna Nakonieczna

• Kiedy powiedziałam znajomym, że chcę podjąć temat kąpiei leśnych, wiele osób w ogóle nie wiedziało, o co chodzi. To o co chodzi?

– Ja pierwszy raz dowiedziałam się o niej z książki „Shinrin-yoku. Sztuka i teoria kąpiei leśnych” autorstwa dr Qing Li. To była jedna z pierwszych publikacji na ten temat dostępnych w Polsce. Później pojawiło się ich znacznie więcej – dotyczą głównie wpływu przyrody na zdrowie, a kąpiei leśnych w szczególności.

Początki tej praktyki sięgają lat 80. XX wieku w Japonii, kiedy to zaczęto promować **IDEE ŚWIADOMEGO PRZEBYWANIA W LESIE**. Chodziło o profilaktykę zdrowotną, bo japońskie społeczeństwo było (i jest) bardzo zestresowane i przepracowane. Z drugiej strony, celem było również wspieranie ochrony przyrody – bo to, co znamy i cenimy, chętniej chronimy. Od tamtego czasu przeprowadzono w Japonii wiele badań na temat kąpiei leśnych. Zajmowały się tym instytucje medyczne i uniwersyteckie. Dr Qing Li organizował wyprawy badawcze do lasów z udziałem zestresowanych biznesmenów i badał wpływ przyrody na obniżenie poziomu stresu oraz poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego.

• Dlaczego właśnie Japonia?

– Bo Japonia to kolebka umiłowania natury. W religii shint – która ma charakter animistyczny i w pewnym sensie przypomina dawną słowiańską duchowość – wierzy się, że w naturze mieszkają bogowie i duchy. **LAS MA SWOJEGO DUCHA**, podobnie jak wiatr czy burza. Dobrym przykładem tej idei jest film „Księżniczka Mononoke”, który pokazuje relację człowieka z naturą, duchami lasu i boskością przyrody.

Ale Japonia to także kraj ogromnego tempa życia, stresu i pracy. I mimo tego – a może właśnie dlatego – Japończycy potrafią znaleźć czas, żeby pójść do parku, podziwiać kwitnące